Głos Wielkopolski

Rok III Nr 230 P Wydanie A B — Poznań, piątek 22 sierpnia 1947 r. — Cena 3 zł

Nota indonezyjska do ONZ stwierdza, że

Wojska holenderskie gwałcą zalecenia Rady Bezpieczeństwa

Stany Zjednoczone rezygnują z prób arbitrażu

NOWY JORK (PAP).

INDONEZYJSKI RZĄD REPUBLIKAŃSKI PRZESŁAŁ DO RADY BEZPIECZEŃSTWA ONZ DEPESZĘ STWIERDZAJĄCĄ, ŻE NIE MOŻE PRZYJĄĆ DOTYCHCZASOWYCH PROPOZYCJI HOLENDERSKICH W SPRAWIE ZAŁATWIENIA SPORU.

Depesza podkreśla, że wiadomości jakie otrzymał ostatnio rząd republikański zwiększyły jego niepokój co do tego, że siły holenderskie nie zechcą respektować rozkazu zaprzestania działań wojennych i mogą przejść do jeszcze szerszej akcji militarnej. W ostatnich dniach Holendrzy dopuszczali się coraz częściej naruszenia rozejmu, podejmując w różnych punktach planowe operacje, które rząd republikański uważa za sprzeczne z zaleceniem Rady Bezpieczeństwa. Republika Indonezyjska nie może brać pod uwagę żadnych propozycji sprzecznych z decyzją Rady Bezpieczeństwa, że spór należy załatwić drogą arbitrażu lub innymi środkami pokojowymi po zakończeniu działań wojennych.

Natarcie Holendrów
Walki przybierają na gwałtowności

WARSZAWA (p. r.)

Wczorajszy komunikat holenderski w Indonezji donosi o postępach wojsk holenderskich na drogach wiodących do stolicy Indonezji. Walki trwają również na wyspie Madura. Agencja Associated Press w Batawi, powołując się na źródła indonezyjskie podaje, że wojska holenderskie rozpoczęły natarcie w centralnej części wyspy Jawy. Prezydent Republiki Indonezyjskiej Soekarno oświadczył, że okupowanie szeregu miast przez wojska holenderskie nie oznacza porażki. Indonezyjska armia republikańska będzie prowadziła walkę z najeźdźcą do ostatecznego zwycięstwa.

Apel indonezyjskich związków zaw.

LONDYN (PAP).

Rozgłośnia w Jogjakarta nadała apel centralnej organizacji związków zawodowych Indonezji, która wzywa Światową Federację Związków Zawodowych do przysłania brygady pomocy do Indonezji. Brygada taka potrzebna jest — zdaniem indonezyjskich związków zawodowych — dla urzeczywistnienia decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie zaprzestania działań wojennych i wycofania wojsk holenderskich z Indonezji.

USA wycofują ofertę mediacji

NOWY JORK (PAP).

We wtorek wieczorem Stany Zjednoczone wycofały formalnie swą ofertę, dotyczącą pośrednictwa między republiką indonezyjską a Holandią w ewentualnym nawiązaniu bezpośrednich rokowań dla pokojowego zlikwidowania sporu.

Klejnoty Wilhelma II skradł ks. Ferdynand syn jego drugiej żony

BERLIN (ZAP).

Niespodziewany obrót wzięła sprawa księcia Ferdynanda Schoeneich von Karolath, syna drugiej żony Wilhelma II. Nazwisko ks. Ferdynanda było ostatnio często wymieniane w związku z zaginięciem 29 klejnotów z biżuterii jego matki. Dochodzenia amerykańskiej policji kryminalnej wykazały, że tajemniczym złodziejem jest sam ks. Ferdynand, który tak alarmował o kradzieży klejnotów.

Przy tej okazji ujawniono, że ks. Ferdynand był od 1932 r. członkiem NSDAP i SS, co przemilczał w kwestionariuszu dla władz brytyjskich z października ub. r., kiedy to starał się o posadę u władz okupacyjnych. Ks. Ferdynand przebywa pod kluczem w więzieniu brytyjskim w Berlinie — Moabicie.

Straceniedziałaczy demokratycznych w Azerbejdżanie

MOSKWA (PAP).

Jak donosi agencja Tass, w Tabrizie wykonane zostały wyroki śmierci na 4 członkach ruchu demokratycznego w Azerbejdżanie. W Sarab powieszonych zostało 4 demokratów, skazanych na śmierć przez trybunał wojskowy.

Attlee zamierza złożyć rezygnację

desygnując na stanowisko premiera min. Bevina

Niepewny los gabinetu brytyjskiego w wypadku fiaska rozmów dolarowych

LONDYN (PAP).

KORESPONDENT POLITYCZNY DZIENNIKA KONSERWATYWNEGO „DAILY MAIL" OŚWIADCZA, ŻE PREMIER ATTLEE MIAŁ OŚWIADCZYĆ SWYM KOLEGOM W ŁONIE RZĄDU, ŻE ZE WZGLĘDÓW ZDROWOTNYCH ZAMIERZA W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI ZREZYGNOWAĆ ZE SWEGO STANOWISKA.

Korespondent dodaje zresztą, że jeszcze w niedzielę premier Attlee mówił „iż zgadza się na piastowanie urzędu premiera do czasu, zanim przeminie najkrytyczniejsza faza „rozmów dolarowych" w Waszyngtonie. Powołując się na „koła zazwyczaj dobrze poinformowane" korespondent „Daily Mail" utrzymuje dalej, że jako swego następcę na stanowisko premiera Attlee chciałby desygnować ministra spraw zagranicznych Bevina.

Korespondent podkreśla, że w razie niepowodzenia anglo-amerykańskich rozmów finansowych w Waszyngtonie, gabinet brytyjski stanąłby w obliczu konieczności powzięcia niezwykle ciężkich decyzji. Decyzje te mogłyby wpłynąć na istniejące obecnie plany zmian w kierownictwie rządu. Zmianie tej mogą towarzyszyć dalsze przesunięcia na stanowiskach ministerialnych. Herbert Morrison jest podobno przemęczony, jak i sem premier Attlee, któremu lekarze zwrócili uwagę na pogarszający się stan zdrowia. Sir Stafford Cripps przewidziany jest rzekomo na stanowisko ministra skarbu, podczas gdy Hugh Dalton miałby objąć stanowisko ministra spraw zagranicznych w razie, gdyby Bevin stanął na czele rządu zamiast Attlee.

LONDYN (p. r.).

W Waszyngtonie krążą różne plotki na temat przyczyn, dla których odwołano wtorkowe posiedzenie komisji anglo-amerykańskiej, omawiającej sprawę rewizji warunków pożyczki amerykańskiej. Korespondent jednej z agencji prasowych donosi, że rozmowy przerwano z powodu nowych instrukcji, które mają nadejść z Londynu. W Londynie przypuszcza się, że gabinet brytyjski omawiał na wtorkowym posiedzeniu te instrukcje, ale szczegóły ich nie są jeszcze znane.

Z ostatniej chwili

LONDYN (p. r.)

W Londynie oświadczono urzędowo, że wiadomości o zamierzonym ustąpieniu premiera Attlee są nieprawdziwe.

Noc grozy w Kadyksie

Wybuch zmagazynowanych min głębinowych słyszany był w Portugalii

LONDYN (PAP).

Według ostatnich obliczeń liczba zabitych w Kadyksie wynosi 500 osób, a rannych 5 tysięcy. Pożary ugaszono dopiero we wtorek w późnych godzinach popołudniowych.

Z Lizbony donoszą, że wybuch w stoczniach Kadyksu odczuto wzdłuż całego południowego wybrzeża Portugalii. Wielu ludzi obserwowało na niebie krwawą łunę i słyszało potworny wybuch. Dochodzący aż tutaj podmuch powybijał szyby w oknach. Początkowo sądzono, że chodzi o trzęsienie ziemi.

W odpowiedzi na naglące apele o pomoc, na miejsce katastrofy w Kadyksie wyruszyła straż ogniowa z Gibraltaru.

W mieście nie ma podobno nieuszkodzonych budynków. Wśród ruin pracują tysiące saperów i robotników w poszukiwaniu ofiar katastrofy. Podmuch był tak potężny, że w punktach położonych dalej od miejsca wybuchu zerwał wielu przechodniom odzież. Miasto pozostało bez światła i wody.

Agencja France Presse donosi, że wskutek wybuchu zawaliły się całe bloki domów, a płonące szczątki wznieciły w mieście liczne pożary. Środki komunikacji ze światem zewnętrznym uległy przerwie. Akcję ratunkową rozpoczęto przy świetle reflektorów. Uruchomiono syreny alarmowe. Wokół miasta zorganizowano kordon sanitarny, który wolno było przekroczyć jedynie członkom rządu, oddziałom ratunkowym, lekarzom i pielęgniarkom. Kompletnemu zniszczeniu uległa cała dzielnica San Severiano. Wybuch zniszczył m. in. jeden z zakonnych przytułków dla dzieci. Pod gruzami zginęły zakonnice i dzieci.

Z Kadyksu donoszą, że katastrofę spowodował wybuch min podmorskich, zmagazynowanych około stoczni Echevarrieta.

Szósty i siódmy dzień procesu krakowskiego

Na rozsłajnych drogach terroru i zdrady

Kartoteka śmierci i rzymska droga do Andersa

KRAKÓW (PAP)

Na wstępie szóstego dnia rozprawy Sąd przystąpił do przesłuchania osk. Kota Jana, z zawodu profesora gimnazjalnego. Oskarżony przyznaje się do winy, natomiast do zarzucanych mu czynów przyznaje się tylko częściowo.

MATERIAŁY WIN-u DLA PREZESA MIKOŁAJCZYKA

Osk. Kot rozpoczął pracę w wywiadzie organizacji „NIE" w październiku 1944.

Oskarżony otrzymał polecenie inspirowania PSL, jako partii na którą „stawiał" WiN. Przesyła wówczas do PSL materiały propagandowe, mające na celu zahamowanie istniejących w pewnych grupach PSL tendencyj współpracy z blokiem i zachowanie dotychczasowej, wygodnej dla WiN, linii wytycznej tego stronnictwa.

Osk. Kot omawia swoje kontakty z osk. Buczkiem, redaktorem naczelnym „Piasta" organu PSL. Kot pytał Buczka, czy będzie mógł przekazywać materiały WiN-u Mikołajczykowi i otrzymał od niego odpowiedź twierdzącą.

AWANS I SREBRNIKI

W lutym 1946 r. oskarżony Kot awansuje w hierarchii pracy wywiadowczej, otrzymując stanowisko technicznego kierownika biura studiów i kierownika działu społeczno-politycznego.

Oskarżony przyznaje się również do zawartego w akcie oskarżenia zarzutu pobierania dla siebie i swych podwładnych różnych sum pieniężnych.

KARTOTEKA JEDNOSTEK „UJEMNYCH"

Z kolei padają pytania prokuratora dotyczące utworzenia archiwum organizacyjnego i w jego ramach kartoteki.

Prok.: Jaki był cel utworzenia kartoteki?

Osk.: Chodziło o wciągnięcie do ewidencji osób, których aktywność była oceniana przez WiN ujemnie.

Po odczytaniu kilkudziesięciu tylko nazwisk z kartoteki, prokurator pyta: Czy oskarżonemu wiadomo, że szereg ludzi zamieszczonych w waszej kartotece już nie żyje?

ŁĄCZNOŚĆ Z AKCJĄ TERRORYSTYCZNĄ

Oskarżony milczy. Dalsze pytania prokuratora zmierzają do wyjaśnienia łączności organizacji WiN ze zbrojną akcją terrorystyczną.

Prok.: W jakim czasie i jakiego rodzaju polecenie dał oskarżony swemu współpracownikowi na terenie Miechowa Szczepańskiemu w sprawie organizacji grup egzekucyjnych?

Osk.: W czerwcu 1945 r. otrzymałem od Strzałkowskiego polecenie porozumienia się ze Szczepańskim, czy ma on możność zorganizowania tzw. sekcji samoobrony.

Prok.: Jaki związek mają grupy egzekucyjne ze sporządzoną kartoteką?

Oskarżony milczy.

DROGA DO RZYMU I ANDERSA

Po krótkiej przerwie przed Sądem staje oskarżony Stefan Ralski, brat profesora Uniw. Wrocławskiego, który zeznawał poprzednio.

Ralski przyznaje się do winy i częściowo do zarzucanych mu czynów. Poczem składa wyjaśnienia, z których wynika, że pracował w organizacji „NIE" a po wyzwoleniu kraju w wywiadzie według wytycznych otrzymanych od Strzałkowskiego.

Spotkałem — mówi dalej oskarżony — znajomego księdza z Czernihowa, od którego dowiedziałem się, że pewien dostojnik kościelny wyjeżdża do Włoch i że mój znajomy ksiądz wyjeżdża razem z nim. Wiadomość tę zakomunikowałem Strzałkowskiemu i dostałem polecenie, aby z księdzem utrzymać ścisły kontakt i przesłać przez niego materiały do Rzymu. Materiały te księdzu doręczyłem.

P.: Co powiedział ksiądz Mistat oskarżonemu po powrocie z Rzymu?

O.: Powiedział ,że materiały te zostały osobiście doręczone.

P.: Komu?

Oskarżony zdeterminowany. Jemu — Andersowi.

Groźby podziemia

pod adresem członków Sądu

W 7 dniu rozprawy w ciągu jednej z przerw na ręce przewodniczącego sądu nadszedł odczytany następnie list od Wydziału Sprawiedliwości WiN. List zawiera groźbę zlikwidowania członków Sądu w wypadku jeśli zapadną surowe wyroki w niniejszej sprawie.

Pierwszą część siódmego dnia przewodu sądowego, wypełniło przesłuchanie oskarżonego Muencha dr. filozofii i pracownika archiwum miejskiego w Krakowie, który w organizacji WiN spełniał funkcje archiwariusza.

P.: Dla kogo robił oskarżony kartotekę?

O.: Na życzenie Strzałkowskiego, który wraz z Kotem przyszedł do mnie. Miał to być indeks osobowy.

P.: Przeznaczony dla jakich celów?

O.: Indeks miał zawierać dane o pewnych osobach czynnych w życiu politycznym, by przeciwdziałać ich działalności politycznej. W lipcu 1945 r. otrzymał polecenie od Strzałkowskiego zrobienia listy inwigilacyjnej aktywu PPR.

ZEZNANIA RED. BUCZKA

Po krótkiej przerwie przed sądem staje prezes Komitetu Grodzkiego PSL w Krakowie i naczelny redaktor „Piasta". Oskarżony Buczek przyznaje się do kontaktów z współoskarżonym Kotem, o którym wiedział, że pracuje w nielegalnej organizacji WIN, ale twierdzi, że nie zdawał sobie sprawy z przestępczego charakteru tego rodzaju kontaktów. Przyznaje on dalej, że odbył rozmowę z oskarżonym Kotem na temat celowości wydania przez WIN ulotki krytykującej Mikołajczyka. Miała również miejsce rozmowa z Kotem na temat śmierci Ścibiorka. Wiele uwagi poświęca oskarżony Buczek zarzutowi przesłania raportów szpiegowskich WIN naczelnym władzom PSL.

Prokurator zbija następnie szeregiem pytań zeznania oskarżonego Buczka, iż nie orientował się co do wywiadowczego charakteru materiałów otrzymywanych od Kota i uważał je za serwis prasowy.

Na pytanie jakim sposobem w materiale oskarżony nie dopatrzył się cech szpiegowskich Buczek nie umiał dać jasnej odpowiedzi. **Stwierdza natomiast tezę „wiem że to było szpiegostwo".**

Prokurator: Proszę powiedzieć w świetle tego co oskarżony przemyślał i poznał — czy stanowisko władz naczelnych PSL w okresie referendum i wyborów było twórcze dla Polski i w czyim leżało interesie?

Oskarżony: Muszę powiedzieć, że mam krytyczny stosunek do polityki PSL. Moim zdaniem polityka naczelnych władz PSL opóźniła normalizację stosunków wewnętrznych w Polsce i zaszkodziła wybitnie ruchowi ludowemu.

Prokurator: Czym oskarżony wytłumaczy zbieżność stanowiska władz naczelnych PSL, które nadzorowały linie „Piasta" z zaleceniami WIN-u?

Oskarżony nie potrafił tego wytłumaczyć.

Prokurator odczytuje fragmenty artykułu z „Piasta" stwierdzające, że w szeregach PSL nie ma miejsca dla ludzi naruszających prawa, a dla oskarżonego, który utrzymywał stosunki z Win-owcem Kotem, członkiem organizacji, jaka utrzymywała kontakty z UPA — było miejsce w tych szeregach?

Oskarżony milczy.

Sąd odroczył rozprawę do dnia następnego.

Niespodzianki dyplomatyczne

Dyskusje nad planem Marshalla, które przez całe tygodnie zajmowały pierwsze strony gazet, ucichły nagle, ustępując miejsca rokowaniom anglo-amerykańskim w sprawie Zagłębia Ruhry. To nagłe zamilknięcie, a raczej przeistoczenie rozważań, jest nie tylko znamienne ale i zrozumiałe. Bowiem ścisły związek między obu zagadnieniami jest dla każdego, choć trochę wtajemniczonego, aż nadto oczywisty.

Plan Marshalla, gdyby był poczęty jako wielki plan organizacji pokoju w świecie, zyskałby sobie niewątpliwie popularność i porwał za sobą Amerykę. Uczynił to tylokrotnie Roosevelt, który zacząwszy — jak słusznie zauważa jedno z pism brytyjskich — od platformy czysto izolacjonistycznej, skończył na poczuciu konieczności pełnego udziału USA w życiu międzynarodowym. Nic w tym nie ma dziwnego, gdy się zważy, że Roosevelt został wybrany po raz pierwszy w czasie, gdy w Niemczech Hitler dochodził do władzy, zaś państwa zachodniej Europy, skłócone między sobą, nie mogły się zdobyć na żaden konstruktywny plan zbiorowej organizacji pokoju.

Podziwiać można tylko dystans, jaki przebyła amerykańska opinia publiczna od tego czasu do pierwszych lat wojny, gdy ustawa o lend-leasie znalazła poparcie nie tylko Kongresu ale i olbrzymiej większości opinii publicznej. Nie jest to zresztą wypadek odosobniony. Można by mnożyć w nieskończoność przykłady akcji Kongresu, podjętych wbrew woli jego większości, a spowodowanych naciskiem opinii. Pamiętamy zresztą, że nawet świat pracy, ten najbardziej postępowy element, był w Ameryce nie tylko w 1932 r., ale nawet w 1936 r. zdecydowanie izolacjonistyczny.

Przykład lend-leassu jest wymownym dowodem, że przypuszczenie nasze jest prawdopodobieństwem nader konkretnym. Cóż zatem się stało, że losy potoczyły się inaczej i że plan Marshalla, zamiast stać się potężnym jądrem pokoju, przekształcił się w próbę odbudowy Niemiec i fabrykacji bloku zachodniego?

Otóż powiedzmy wyraźnie, że jakkolwiek plan został sformułowany przez sternika nawy zagranicznej polityki USA — zalążki jego sięgają okresu znacznie wcześniejszego. Mianowicie czasów rokowań o pożyczkę brytyjską. Harvardzka nić Ariadny wiedzie zupełnie wyraźnie do kłębka, motanego zręcznie w gabinetach angielskiego Foreign Office.

Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że Wielka Brytania nie życzyła sobie nowej pożyczki, zwłaszcza na warunkach, podyktowanych jej przez Uncle Sam'a. Jasne jest także, że zarówno u siebie, jak i we wszystkich krajach europejskich, Wielka Brytania nie znajdzie dolarów, tak jej potrzebnych. Wreszcie jest rzeczą równie oczywistą, iż potrzeby eksportu brytyjskiego tylko w pewnej mierze dadzą się uzgodnić z zapotrzebowaniem importowym kontynentu, albowiem Anglia pragnie wywozić przede wszystkim dobra konsumcyjne, zaś Europa chce sprowadzać w pierwszym rzędzie instalacje przemysłowe, które pozwoliłyby jej na odbudowę zniszczonej gospodarki.

Wielkiej Brytanii niezmiernie odpowiadała sytuacja reorganizowanej pod jej kierownictwem Europy i kredyty dolarowe, które szłyby do zbiorowej puli, których lwią częścią Anglia mogłaby dysponować, a których żyro byłoby jednak zbiorowe. Trzymając się więc zasady „is fecit cui prodest" — „ten zrobił, komu to jest potrzebne" — nie potrzebujemy się zbytnio zagłębiać w tajniki bezpośredniego autorstwa przemówień wielkich tego świata.

Amerykanie mają szczególną słabość dla wszelkiej propagandy. Rzucona koncepcja pod tym względem była bez zarzutu. Podjęli też ją skwapliwie. Ale z drugiej strony będąc realistami, postanowili przy ogniu propagandowym upiec własną pieczeń. Że zaś mają głos decydujący, więc rozmowy szybko przeszły... na temat istotnie ich interesujący.

Że temat ten — Zagłębie Ruhry i zaniechanie socjalizacji jego przemysłu — jest dla Anglików wysoce delikatny, zaś dla rządu Labour Party szczególnie drażliwy, to już nie wina Amerykanów. W tej rozbieżności zainteresowań tkwi jednak, jak się zdaje, klucz całej zagadki.

Andrzej Skiba

„Osiągnięcia Polaków na Zachodnim Pomorzu są olbrzymie"

Wywiad z angielskim prokuratorem Międz. Trybunału Wojskowego w Norymberdze

SŁUPSK (PAP).

W przeddzień wyjazdu z Pomorza Zachodniego na Dolny Śląsk, prokurator angielski przy Międzynarodowym Trybunale Wojskowym w Norymberdze oraz przewodniczący Towarzystwa Brytyjsko-Polskiego p. E. Elwyn Jones udzielił korespondentowi Polskiej Agencji Prasowej wywiadu, w którym omówił swoje wrażenia z dwutygodniowego pobytu na Pomorzu Zachodnim.

„Przejechałem po Pomorzu Zachodnim setki kilometrów i to zarówno po wielkich magistralach, jak i po mało znanych drogach polnych i leśnych. Podróże te wywarły na mnie niezatarte wrażenie. Wszędzie widziałem niesłychany rozmach twórczy i dynamizm w pokonywaniu wielkich trudności. Przed moim wyjazdem do Polski, rozmawiałem z niemieckim ministrem rolnictwa w angielskiej strefie okupacyjnej. Powiedziałmi: za Odrą rozciąga się pustynia. Dzisiaj, po zwiedzeniu Pomorza Zachodniego, widzę, że wieści, rozsiewane przez pewne koła na zachodzie, są najzupełniej fantastyczne. Zapoznałem się szczegółowo ze stanem rolnictwa na Pomorzu Zachodnim, zwłaszcza na Ziemi Słupskiej. Wiem, że tegoroczna zima była dla rolnika polskiego tutaj szczególnie ciężka. Słyszałem, że straty w niektórych miejscowościach sięgają 70% zasiewów. Ale w rozmowach z chłopami widziałem pewność siebie nowego elementu osadniczego — oświadczył na wstępie prokurator Jones."

„Podczas mojej podróży przez Słupsk — mówił dalej prok. Jones — rzuciła mi się szczególnie w oczy odbudowa pięknego kościoła Mariackiego na Rynku w Słupsku. Widzę, że nowe, demokratyczne państwo polskie nie tylko w niczym nie krępuje wolności Kościoła Katolickiego w Polsce, lecz wręcz przeciwnie, w miarę swoich możliwości śpieszy Kościołowi z pomocą. Także i w trakcie moich podróży po Ziemi Słupskiej miałem możność skonstatować całkowitą wolność, a nawet poparcie polskich władz, którym się cieszy Kościół Katolicki w Polsce. Dla Anglika, który w znacznym stopniu mierzy wolność polityczną wolnością wyznań religijnych, stwierdzenie takie posiada zasadnicze znaczenie."

„W czasie mego pobytu na Pomorzu Zachodnim doszedłem do wniosku, że Polska jest krajem, który posiada przed sobą olbrzymie możliwości. Dlatego nie mogę zrozumieć postawy tych Polaków, którzy jeszcze ociągają się z powrotem do Polski. Uważam, że miejsce ich wszystkich jest tu, w Polsce."

— W trakcie swego pobytu, odwiedził Pan Prokurator Międzynarodowe Targi Gdańskie. Czy mógłby Pan podzielić się w nami wrażeniami, jakie odniósł Pan z MTG?

„Najbardziej zwróciły uwagę moją wyroby polskiego przemysłu artystycznego. Nie wiem, czy jest poza Polską w Europie kraj, którego ludność wiejska produkuje tak piękne wyroby. Świadczy to bardzo pochlebnie o wysokim poczuciu artystycznym szerokich mas chłopskich w Polsce. Rozmawiając z wieloma zwiedzającymi Targi często spotykałem się ze zdaniem, że najlepsze towary polskie przeznaczone są na eksport. Utyskiwania na ten temat przypomniały mi Wielką Brytanię, której ludność także narzeka na wywożenie najlepszych towarów za granicę. I Polska i W. Brytania znajdują się w podobnej pod tym względem sytuacji: aby żyć muszą eksportować. Polska z dnia na dzień staje się coraz poważniejszym partnerem eksportowym. Pod tym kątem widzenia rozpatruje MTG, widząc w nich konsekwentną realizację założeń polskiej gospodarki narodowej, która, nie wątpię, szybko przejdzie okres powojennych trudności, stwarzając dla ludzi pracy w Polsce odpowiednie warunki życiowe."

Mówiąc o swoim pobycie w stolicy Pomorza Zachodniego — w Szczecinie — prok. Jones oświadczył: „I tam, jak zresztą wszędzie na Zachodnim Pomorzu, widać gigantyczne wysiłki Polaków na odcinku odbudowy. Akcja odbudowy zniszczonych przez wojnę domów jest zakrojona na wielką skalę. Świadczy to o prężności życia gospodarczego".

— W czasie swego pobytu w Słupsku miał Pan Prokurator możność zapoznania się z przebiegiem akcji repatriacyjnej Niemców. Jakie wrażenia wyniósł Pan stamtąd?

„Muszę lojalnie przyznać, że warunki, w których wyjeżdżają Niemcy są naprawdę zadowalające. Są oni otoczeni jak najpełniejszą opieką ze strony władz polskich, a orientując się z objętości pakunków, które ze sobą wywożą, widać że nie stawia się im żadnych przeszkód przy wywożeniu mienia. Ten na wskroś humanitarny stosunek Polaków do Niemców jest tym bardziej godzien podkreślenia, że Niemcy dokonali na ziemi polskiej ohydnych zbrodni w rozmiarach największych — oprócz Rosji — w całej Europie. Przygotowując oskarżenie organizacji SS w Norymberdze miałem okazję z tymi zbrodniami szczegółowo zapoznać się. Dlatego jestem pełen podziwu dla Polaków, którzy tak humanitarnie postępują z Niemcami."

Omawiając sytuację sądownictwa w odrodzonej Polsce p. Jones stwierdził, iż przekonał się, że sądy w Polsce cieszą się całkowitą niezależnością.

„Najbardziej dynamiczną częścią społeczeństwa polskiego jest polska młodzież — powiedział na zakończenie p. Jones. Cieszę się ogromnie z pobytu w Polsce. Dał mi on okazję do zrobienia ciekawych uwag odnośnie narodu polskiego i jego nowego demokratycznego systemu."

Bohaterscy górnicy uratowali kopalnię „Pokój" od pożaru

z narażeniem własnego życia

KATOWICE (PAP).

Przed kilku dniami nastąpił na kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuch w przedsionku komory materiałów wybuchowych. W ciągu 5 minut zjechała na dół grupa ratownicza z aparatami tlenowymi. Dzięki niezwykłej odwadze i przytomności umysłu grupy ratowniczej, w której znajdowali się technik wentylacyjny i kierownik Bezpieczeństwa Pracy J. Janocha, sztygar oddziałowy Lewandowski Jerzy, nadgórnik Widenka Tomasz oraz górnicy przedowi Miler Ewald, Wojtyner Wiktor i technik Jochemko, pożar udało się opanować.

Bohaterscy górnicy zapobiegli w ten sposób katastrofie, która mogła pociągnąć ofiary w ludziach, zniszczenie urządzeń dołowych a w dalszej konsekwencji pożar kopalni. W czasie pożaru nadgórnicy: Smyczek Paweł, Janota Ludwik i dozorca Kandziołka Józef w poczuciu swego obowiązku górniczego dwukrotnie podeszli po wybuchu i w trakcie trwania pożaru do ośrodka ognia, aby ratować ciężko rannego górnika przodowego Roberta Wilhelma, któremu ocalili życie.

W uznaniu wielkiej zasługi grupy ratowników Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego wystosował do nich specjalne pisma z wyrazami uznania przedstawiając ich za pośrednictwem Dyrekcji Rudzkiego Zjednoczenia do odznaczeń honorowych i nagród pieniężnych.

Faszyści brytyjscy

sprowokowali bójkę na ulicach Londynu

LONDYN (API).

W poniedziałek w południe Londyn był świadkiem zaciekłej bójki sprowokowanej przez członków b. „unii faszystów brytyjskich" Oswalda Mosley'a.

Bójka miała miejsce na wiecu, zorganizowanym przez Ligę Weteranów, która grupuje wielu dawnych członków tej unii i zwolenników Mosley'a. Nie dopuścili oni do głosu znanego antyfaszystowskiego pisarza, Fredericca Mullaly, co spowodowało gwałtowne starcie, któremu kres położyła policja, używszy sikawek. Żadnych aresztowań nie dokonano.

Okrzyk: Niech żyje Hitler!

YARSZAWA (p. r.)

Wtorkowa prasa londyńska doniosła o nowych prowokacjach faszystów angielskich. Na wiec partii komunistycznej, we wschodniej części Londynu, udała się w poniedziałek grupa ludzi, którzy śpiewali hitlerowską pieśń i wznosili okrzyki na cześć Hitlera i przywódcy faszystów angielskich.

Ogłoszenie

Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny w Warszawie (ul. Oleandrów 6)

ogłasza

dodatkowy zapis słuchaczy na Kurs

dla personelu techniczn. służby meteorologicznej

Szczegółowych informacyj udziela Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny Okręgowy Oddział w Poznaniu, ulica Mickiewicza 45.

34787

Przegląd prasy

Podwyżka czynszu mieszkaniowego

palącą koniecznością gospodarczą

„Rzeczpospolita" i „Dziennik Gospodarczy" zwraca uwagę na niezwykle szkodliwy w swych skutkach anachronizm, jakim jest czynsz za lokale mieszkaniowe utrzymany na poziomie z 1939 r. Gdy życie podyktowało częściowo rozwiązanie tego trudnego problemu. W wielu wypadkach spotykamy się z przerzucaniem tzw. „świadczeń" na lokatorów w formie dodatkowych opłat poza czynszem. Tak postępują spółdzielnie mieszkaniowe, szereg instytucji państwowych, samorząd — w stosunku do budynków własnych lub tych, którymi administrują. Należyte zrozumienie własnego interesu przez lokatorów, którzy godzą się na dopłaty, jest często jedynym wyjściem z sytuacji dla właściciela prywatnego.

Pomimo tego, iż dopłaty są zjawiskiem dość powszechnym, nie mogą być one jednak uznane za ostateczne rozwiązanie problemu utrzymania nieruchomości na odpowiednim poziomie technicznym i sanitarnym, choćby z tego względu, iż opierają się mimo wszystko na dobrej woli lokatorów i brak jest jakichkolwiek sankcji w stosunku do tych, którzy tych świadczeń ponosić nie chcą. Poza tym dopłaty, ograniczając się do pokrycia wydatków bezpośrednio interesujących wszystkich lokatorów, z reguły nie obejmują konserwacji budynku.

Jest to moment z punktu widzenia gospodarki ogólnej — najważniejszy, albowiem wykonanie drobnych napraw remontowych w odpowiednim czasie ma wpływ decydujący na zwolnienie tempa niszczenia budynku. W obecnym okresie skromnych możliwości budownictwa nowego tym większy wysiłek winien iść w kierunku należytego zabezpieczenia naszego i tak skromnego funduszu mieszkaniowego. Sprawa jest o tyle pilniejsza, że budynki w okresie okupacji przeważnie nie były remontowane.

Konieczność uregulowania tej kwestii drogą ustawowej podwyżki czynszu jest bezsporna, z tym zastrzeżeniem, iż odpowiednie przepisy prawne zagwarantują zużycie podwyższonego komornego na utrzymanie budynku w należytym stanie technicznym.

Wiadomości sportowe

Rekordzista świata Heliasz w Poznaniu

W tych dniach zawitał do Poznania, po ośmioletnim, przymusowym pobycie poza granicami kraju znany lekkoatleta i rekordzista świata w pchnięciu kulą Zygmunt Heliasz, członek KS Warta. Złożyliśmy więc wizytę staremu znajomemu. Zastaliśmy lubianego powszechnie „Zygę" w gronie rodziny i w towarzystwie pp. Mieczysławostwa Serwińskich (artysta Teatru Polskiego), który przez pewien czas był towarzyszem niedoli Heliasza.

Oto co w miłej pogawędce o swych przejściach i zamiarach mówi nam wielokrotny mistrz Polski i reprezentant naszych barw narodowych na wielu stadionach za granicą.

— Moją osobą — mówił Heliasz — żywo zainteresowało się gestapo, przede wszystkim dlatego, ażeby mnie pozyskać na trenera na terenie tzw. „Warthegau". Miałem się wpisać na „volksliste", czego oczywiście nie uczyniłem. Gdy „opieka" ze strony Niemców była coraz to „troskliwsza" — uciekłem do Łodzi. Tutaj życzliwej pomocy udzielił mi b. mistrz Polski w boksie Tomek Konarowski. Pracowałem w charakterze portiera w hotelu „Savoy".

Po pewnym czasie i łódzkie gestapo zainteresowało się Heliaszem, którego sylwetka od razu rzucała się w oczy Niemcom, z których wielu dobrze znało go z występów na arenie sportowej.

Heliasz uciekł w okolice Radomia, gdzie we wsi Przysłuba został aresztowany i przewieziony do Tomaszowa, skąd przetransportowano go do obozu koncentracyjnego do Gross Rosen, na Dolnym Śląsku, a następnie do Sachsenhausen-Oranienburg. Kilkakrotnie zaglądała jemu śmierć w oczy, jednak dzięki temu, że był znanym sportowcem zdołał się utrzymać przy życiu. W pewnym wypadku, pracując w biurze sam siebie wybielił. W obozie zapoznał obecnego „wodza" Niemiec dr. Schumachera, z którym zakwaterowany był na bloku VIII.

W 1945 r. obóz uległ likwidacji, a Heliasz udał się dalej na Zachód i przebywał m. in. w Schwerinie, Lubece i Meppen nad granicą holenderską. Był przez pewien czas trenerem lekkoatletycznym w dywizji pancernej. Usiłowano go zaangażować jako trenera do Argentyny, jednak w ostatniej chwili zrezygnował z podpisania korzystnej zresztą umowy. Obecnie ma propozycje objąć stanowisko trenera holenderskiej grupy olimpijskiej z dniem 1 października br. Jednak w trakcie pertraktacji udało mu się nawiązać kontakt z p. Janem Hauptmanem i majorem Edwardem Łuszczyńskim, przy których pomocy szybko załatwił wszelkie formalności i przybył do Polski, mając o swej matce i siostrach bardzo skąpe wiadomości, gdyż żaden z wysłanych do domu listów nie został doręczony.

Za granicą często spotykał się m. in. ze znanymi swego czasu lekkoatletami jak Stefanem Kostrzewskim (płotki) i Aleksandrem Szenajchem (sprinty). Gdy przybył do Szczecina „wpadł" w ręce starych znajomych m. in. maratończyka Miałkasa oraz Fiałki.

W Poznaniu od razu poznali go na dworcu kolejarze, którym obszernie musiał zobrazować swoje przejścia.

Mamy nadzieję, że wobec braku odpowiednich instruktorów w lekkiej atletyce, PZLA czy PUWF skorzysta z nadarzającej się okazji, i zaangażuje Heliasza na stanowisko trenera. Szkoda, by z jego doświadczeń, rad i wskazówek korzystać miałaby zagranica. Sport lekkoatletyczny, który po wojnie znacznie podupadł, tylko przy pomocy wybitnych instruktorów może odzyskać swoją dawną pozycję.

T. P.

Bydgoszcz — Poznań

W dniu 24 bm. o godz. 16 odbędą się na boisku przy Radiostacji (ul. Gen. Świerczewskiego) zawody piłkarskie o mistrzostwo Polski pomiędzy reprezentacjami głuchoniemych Bydgoszczy i Poznania.

Legia — Warta

W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 18.30 odbędzie się na boisku Warty spotkanie treningowe pomiędzy „Warta" I i „Legia" I. W spotkaniu tym ze strony „Warty" wystąpią wszyscy zawodnicy, którzy brani są pod uwagę do spotkania mistrzowskiego z WMKS (Katowice).

Ceny popularne.

Atrakcja, jakiej nie było!

Z pobudek podyktowanych prywatną inicjatywą a jednak obliczonych na cele nieprywatne zrodziła się myśl, którą niewątpliwie całe społeczeństwo przyjmie z prawdziwym entuzjazmem. Bo czyż nie frapująca jest wieść, która lotem błyskawicy rozchodzi się dzisiaj po mieście? Dawne, stare porachunki między aktorami a dziennikarzami muszą wreszcie znaleźć swą wypowiedź w spotkaniu, które będzie prawdziwą olimpiadą sportową. Oto w niedługim czasie na zielonej murawie o kolorze piękniejszym niż to robi Jarocki, na trawie, w której to co piszczy, zawsze wiedzą pierwsi dziennikarze, na tej oto murawie spotkają się drużyny aktorów Poznania i prasy, by stoczyć bój nad boje.

Jak to się odbędzie i jaki będzie wynik spotkania o tym napiszemy jutro, bo z góry już przewidujemy zwycięzcę.

Znamienny bilans

Mija już trzy miesiące od czasu rozpoczęcia bitwy o handel! Obecnie już częściowo możemy zapoznać się z jej rezultatami. Okazuje się, że była konieczną.

„Moral insanity" powojenna, znieczulenie sumień, swoista etyka, jaka w wielu wypadkach cechuje stosunek do społeczeństwa i państwa pewnych elementów, zajmujących się wymianą, wszystko to wystarczyło by zniecierpliwić wyzyskiwany świat pracy, który wiernie zastosował dobrze zorganizowany system samoobrony przed ludźmi, pragnącymi zarabiać na tych, którzy zarabiają na nich.

Pocieszającym jest jedno, że zgnilizna korupcji, oszustwa i spekulacji nie przeżarła większej ilości ludzi. Na cały sektor prywatny w lipcu br. 13 398 kontrolerów społ. sporządził 5 802 protokołów z dokonanych rewizji — to nie jest jeszcze tak źle.

Jeżeli — przyjrzymy się przekroczeniom — 3.560 spraw zaprotokołowanych nie ma nic wspólnego z nieuczciwością, ani ze spekulacją — są to wykroczenia formalne i zaniedbania, szczególnie brak cenników w przedsiębiorstwach.

Dopiero pozotałe 2 242 protokoły dotyczą pobierania nadmiernych cen.

Po trzymiesięcznym okresie bitwy o handel i przeprowadzeniu 159 akcji przeciwko drożyźnie i spekulacji są już wyniki, które pozwalają na wysnuwanie optymistycznych wniosków.

Powojenne naleciałości w kupiectwie bezwzględnie są i zatruwają atmosferę solidności polskiego handlu i przedsiębiorczości prywatnej i te dla dobra całego społeczeństwa zniknąć muszą.

Samoobrona społeczna przed wyzyskiem okazała się konieczną. Energiczna akcja władz i czynnika społecznego pozwoliła na wykrycie paru wielkich afer, gdzie patologiczny egocentryzm i nieposkromiona żądza zarobku za wszelką cenę narażały Skarb Państwa na olbrzymie straty. W jednym wypadku winni już zostali osądzeni, w innym — czekają na sprawiedliwy wyrok, oceniający właściwie ich aspołeczną, spekulancką działalność i szkodnictwo.

Krzepiącym jest to, że olbrzymia większość zorganizowanego kupiectwa, przemysłu i rzemiosła prywatnego chce pracować uczciwie i sumiennie. Kręgosłup jest zdrowy, a wszelkie wrzody dla dobra wszystkich usunięte być muszą chirurgicznym zabiegiem.

Polskie życie gospodarcze zsynchronizowane we wszystkich sektorach musi dążyć do podniesienia poziomu produkcji, zwiększenia podaży i wymiany, gdyż to stanowić będzie o realizacji trzyletniego planu, celem którego jest dobrobyt mas pracujących i racjonalny podział dochodu społecznego. Kto tego nie rozumie i chce z ogólnej akcji wyłamać się myśląc jedynie o sobie, ten musi odejść.

A. K-ski

Wydawnictwa nadesłane

Irena Krzywicka — **„Rodzina Martenów"** powieść str. 190. Wydawnictwo Spółdz. Wydawn. „Czytelnik" r. 1947.

Jest to pierwszy tom z zapowiedzianego cyklu „Skuci i wolni". Powieść obyczajowa z życia warszawskiego, opisująca czasy końca XIX i początku XX wieku. Autorka z właściwą jej wnikliwością psychologa piętnuje zakłamanie i hipokryzję ówczesnej kołtunerii pokazanej na tle rodzących się nowych prądów socjalnych.

Bardzo subtelnie w „Rodzinie Martenów" zarysowana jest różnica pojęć demokratycznych i między epigonami 1863 r. ocalałymi z pogromu a pełnymi zapału i gotowości poświęcenia krzewicieli młodego wtedy i pełnego prężności dynamicznej socjalizmu. Nowa ta a dziś realizowana wielka idea z trudem zdobywała wówczas serca i umysły.

Czekamy na zapowiedziane następne tomy.

„Starzec" Północnej Afryki

Słowo „guerilla" — dosłownie „mała wojna" — głośne było w swoim czasie w okresie walk z Napoleonem w Hiszpanii. Później jednak oznaczało ono potocznie utarczki, stale staczane przez wojska hiszpańskie z tubylczymi plemionami Marokka. W tym okresie słowo to nabrało nawet pewnego wzgardliwego znaczenia, dopóki wojownicy marokańscy nie znaleźli wodza, który na czele tych prymitywnie uzbrojonych oddziałów rozgromił aż dwie armie regularne — hiszpańską i francuską. Przywódcą tym, bohaterem, imieniem którego rozbrzmiewała cała arabska Afryka Północna, był Mohamed ben Abd el Krim el Khatabe, powszechnie znany, jako Abd el Krim.

Abd el Krim kształcił się w szkołach hiszpańskich, wychował się na pro-hiszpańskich sympatiach i nawet przez pewien czas pracował w jakimś hiszpańskim urzędzie w rodzinnym miasteczku Melilla. Ale w 1919 r. po kłótni z hiszpańskim dowódcą garnizonu gen. Silvestre, uszedł w góry i zaprzysiągł śmiertelną zemstę swym niedawnym przyjaciołom. W dwa lata później na czele kilkuset Arabów zaatakował fortecę Anual, zdobył ją, generała Silvestre wziął do niewoli i kazał go stracić.

Hiszpanie mieli w tym czasie 19.000 wojska w Marokku. Oczywiście zorganizowali natychmiast wyprawę dla pomszczenia zabitego generała. Lecz Abd el Krim okazał się geniuszem wojennym. Rozgromił armię hiszpańską, kładąc trupem 16.000 ludzi.

Klęska wywołała kryzys w metropolii, wstrząsnęła podwalinami tronu. Alfons XIII powierzył władzę dyktatorowi Primo de Rivera, a wkrótce później ustąpił. Jednakże i wyprawę zorganizowaną przez Primo de Riverę spotkał ten sam los co poprzednią. Hiszpanie wówczas odwołali się do pomocy Francji która — sama zaniepokojona o los swej części Marokka — chętnie jej udzieliła.

Abd el Krim wszakże uprzedził ruchy obu przeciwników, zaatakował posiadłości francuskie i omal nie zdobył stolicy Marokka francuskiego Fezu. Wkrótce potem Francuzi wysłali przeciw niemu ekspedycję liczącą 160.000, a Hiszpanie wystawili jeszcze jedną armię. Wobec przeważających sił przeciwników Abd el Krim dokonał odwrotu. Wszelkie jednak próby pokonania go zawiodły. Gubernator Marokka marszałek Lyautey podał się do dymisji, zaś wódz niesławnej wyprawy — nie kto inny, tylko marszałek Henry Philippe Petain — wrócił cichcem do Francji, dając za wygraną. Dopiero rozdźwięki we własnym obozie skłoniły Abd el Krima do zaniechania dalszej walki. W początkach lata 1926 poddał się władzom francuskim i wysłany został na wygnanie na wyspę Reunion, gdzie przebył 21 lat.

Dziś Abd el Krim, który wskutek „przypadkowej" nieuwagi wysiadł w Aleksandrii ze statku wiozącego go z wygnania, jest człowiekiem wiekowym i według własnego oświadczenia — niezdatnym już do boju. Jednakże już samo uroczyste przyjęcie zgotowane mu przez króla Faruka, który specjalizuje się w „kolekcjonowaniu" wszelkich przywódców muzułmańskich, świadczy o tym, że do osoby jego przywiązywana jest niemała waga.

Wieść o ucieczce Abd-el-Krima rozeszła się lotem błyskawicy po całej Afryce Północnej, gdzie wszędzie żywa jest legenda o jego osobie i mit bohaterskich walk.

Trudno w tej chwili prorokować, jakimi drogami potoczy się polityka Egiptu, która przecież związana jest z posiadającą dość zawiłe sploty interesów — Ligą Arabską. W każdym razie Egipt stał się ostatnio schronieniem całego szeregu przywódców północno-afrykańskich. Znajduje się tam Tunetańczyk — Habib Burgiba, reprezentant z francuskiego Marokka Allal Elfasi, przedstawiciel Marokka hiszpańskiego Abd el [illegible] i wielu innych. Obecność przywódców z Marokka hiszpańskiego szczególnie niepokoi caudilla Franco, który zapewne dobrze pamięta, że właśnie rozruchy w Marokku wywołały ostry kryzys wewnętrzny i ustrojowy oraz doprowadziły do upadku monarchii.

Egipt był przez lata pod przemożnym wpływem kultury francuskiej. Francuzi mieli tam do powiedzenia więcej, niż przedstawiciele jakiegokolwiek innego wielkiego mocarstwa. Po dziś dzień zresztą pamiętają w Kairze, że kanał Sueski jest dziełem Ferdynanda de Lesseps i że gen. Marchand stawiał czoło lordowi Kitchener w Faszodzie. Jednakże młody nacjonalizm egipski jest więcej niż gwałtowny, świadomość zaś więzów łączących ze sobą poszczególne szczepy arabskie — coraz większa, jakkolwiek podkład jej wciąż jest w przeważnej mierze religijny. Najbliższe więc lata, a może nawet miesiące mogą przynieść w Afryce Północnej wydarzenia o historycznej doniosłości. Toteż „poczynania" „starca" Abd el-Krima warto jest śledzić z największą uwagą.

K. I. B.

Elektron contra bakterie

Bezkrwawa bitwa w mikrokosmosie

Aparaty w rodzaju cyklotronu, służące do rozbijania atomu, zostały początkowo skonstruowane do badań laboratoryjnych. Wkrótce jednak uczeni amerykańscy zbudowali „rozbijacz", który według nich będzie miał również duże praktyczne zastosowanie.

Pierwszym, uczonym, któremu to się udało, był dr Arno Brash. Wynalazek jego nazwano kapacitronem. Maszyna ta wywołuje wybuchy elektronowe, z których każdy trwa milionową część sekundy. Takie, super krótkie wybuchy oddziaływują — jak stwierdził dr Brash — w specyficzny sposób tak na tkankę żywą jak i martwą. Mianowicie, promień, wyzwalających się przy wybuchu, elektronów, przepuszczony przez żywą materię, wstrzymuje prawie wszystkie reakcje zachodzące normalnie w tkankach, bez jednoczesnego jednak zmieniania ich struktury.

Najprostszym zastosowaniem kapacitronu będzie użycie go przy konserwowaniu żywności. Surowe mięso, owoce i jarzyny, poddane działaniu promienia elektronowego, mogą być przechowywane bez gotowania czy mrożenia praktycznie dowolnie długo. Promień ten może być użyty wszędzie, gdzie zachodzi potrzeba wstrzymania chemicznego procesu życia.

Ta właściwość promienia może być zużytkowana ze szczególnym powodzeniem przy konserwowaniu delikatnych substancyj biologicznych, jak np. penicilina, lub krew, które — przy dotąd stosowanej technice — wymagają specjalnie dokładnej kontroli temperatury dla uchronienia ich przed zepsuciem.

Kapacitron znajdzie prawdopodobnie również zastosowanie w medycynie, mianowicie przy zwalczaniu raka. Maszyna elektronowa w trakcie działania koncentruje swą największą siłę bezpośrednio pod powierzchnią obiektu, który jest poddawany jej bombardowaniu, może więc być użyta do uśmiercania rozwijających się komórek raka, nie uszkadzając jednocześnie naskórka i tkanek głębiej położonych, a nie zaatakowanych przez nowotwór.

Pochwała morza

(Impresje z Międzyzdrojów)

Góry czy morze — oto dylemat, jaki w obecnym sezonie urlopowym staje przed stęsknionymi za słońcem, czystym powietrzem i naturą mieszczuchami. Na ogół spotkać się można ze zdaniem, że góry mają w sobie więcej majestatycznego piękna, że ciągną zmiennością krajobrazu, że dają możność wyżycia się w wędrówkach po graniach i turniach, że jednym słowem — nie ma jak góry. — I ja dotychczas właściwie myślałem podobnie. Wydawało mi się, że morze w swej niezmierzoności zielonkawych wód, w swym spokojnym rytmie rozbijających się o brzegi fal, jest jednostajne — ba nawet nudne. Myślałem w ten sposób tak długo, dopóki sam nad morze nie wyjechałem.

W czasie tych moich nadmorskich wakacji przekonałem się, że morze to nie tylko spokój i przytłaczający ogrom. — To także gra barw, cieni i świateł, to spokojna kołysanka ciszy i rozeźlony ryk sztormu. Nawet zapach i smak wody morskiej są niemal co dnia inne...

Pogoda nad morzem nie sprowadza się wyłącznie do kwestii lepszych czy gorszych warunków opalenia na złocisto-brązowy kolor swego ciała, by móc budzić zazdrość przyjaciółek i podniecać fantazję mężczyzn. — To także niezwykle ciekawa dla obserwacji jakby forma walki między wyłaniającym się zza chmur słońcem i wypływającymi ciągle na nowo gdzieś z krańców wodnego bezmiaru mgiełkami.

Zdarza się nieraz, że o świtaniu muskają cię gorącym powiewem promienie wschodzącego słońca, niebo wówczas jest czyste, ciemny błękit nocy zwolna zatraca się w opalu i czerwieni. Ale już morze przygotowuje się do kontrataku. Gdzieś w dali nad głębinami wód zawisa mała czarna chmurka. Ani się nie obejrzysz, kiedy porywisty wiatr rozedmie ją jak balon i kotarą rozciągnie na nieboskłonie.

Płaczą wówczas letnicy, że dziś nie będzie „plaży". Naiwni. Nie wiedzą, że to dopiero pierwszy fragment walki, że w płataniu takich właśnie psikusów słońce i morze zawarły przymierze. — I oto za chwilę blask promienny rozrywa zasłonę na części, dziesiątkuje i wymiata odłamki mgieł i całą swą potęgą praży plecy, ramiona i uda rozłożonych na piasku dziewczyn. Biada wówczas tym, które lub którzy zapomnieli o olejkach, kremach i tym podobnych wymysłach nowoczesnej kosmetyki. Jeśli zbyt chciwie chłonąć będą zdradzieckie promienie, noc zamiast na dancingu czy w jakimś romantycznym zakątku nadbrzeżnym, zastanie ich w domu szczękających zębami w febrze, daremnie próbujących zdobyć trochę kwaśnego mleka na ochłodzenie rozpalonego gorączką ciała.

Prognozę pogody nad morzem wyczytuje się nie z wyglądu nieba, ale z zachowania się morza. Kiedy spienione bałwany suną z furią jeden za drugim, z jakąś wściekłością tajoną waląc ci się na plecy półtorametrową ścianą, możesz być pewnym, że dziś morze postanowiło wyjść zwycięsko z codziennego pojedynku ze słońcem. — Nie myślcie zresztą, że oznacza to koniecznie deszcz i zimno. Niejednokrotnie właśnie w takie pochmurne dni morze jest najcieplejsze i na tych, którzy mają odwagę się w nim zanurzyć, naciera kipiącym wrzątkiem piany.

Trudno doprawdy zrozumieć i wczuć się w mechanikę morza. Podobno starzy rybacy i różne wilki morskie rozumieją się na nim. Mnie się jednak wydaje, że trzeba doprawdy lat uważnej obserwacji, aby coś z niej zgłębić.

To nieprawda, że morze koi nerwy i wpływa ożywczo na osłabienie mięśnia sercowego — jak mi tłumaczył znajomy lekarz. — Morze zaciekawia, pobudza i roznamiętnia. Jest jak zalotna i świadoma swej krasy kobieta, wabiąca coraz to innym tonem gamy swych wdzięków. I podobnie jak ona, morze budzi w nas tęsnotę za pięknym i wiarę w twórczą moc życia.

A kiedy nocą czarne cienie zalegną tonie i tylko sina smuga światła latarni morskiej w Świnoujściu rozświetla urywanym niesamowitym blaskiem czerń wód, kiedy rozegrają się tęczą różnokolorowych światełek nadmorskie kawiarnie i doleci cię głos skrzypiec zawodzących jakieś tęskliwe tango, wtedy na pewno powiesz w duchu tak, jak ci to mówię: Nie ma jak morze!

J. B.

Sto kilometrów Górnego Śląska

Radiosłuchacze całej Polski przyzwyczaili się bardzo do tygodniowych audycyj prof. Ligonia z Katowic pod nazwą „Przy sobocie po robocie". Popularny Karlik z Kocyndra bawi wszystkich swojskim, niefrasobliwym gadulstwem. Pokazuje nam duszę Ślązaka taką jaką ona jest naprawdę: prostą a serdecznie szczerą. Jak na taśmie filmowej przewijają się przed nami troski i radości, cienie i światła twardego robociarskiego życia.

Podobna analogia do filmu (nawet barwnego i plastycznego) nasunęła mi się wyraźnie, kiedy na miasta, osady i wsie Górnego Śląska spoglądałem przez zapylone kurzem węgielnym okno pociągu osobowego Katowice—Raciborz. Ta linia kolejowa, długości prawie 100 km, przecina w poprzek ojczyznę śląskiego górnika, kraj nie tylko fabryk i hut, ale i — uroczych lasów, starannie uprawionych pól, schludnych osiedli wiejskich.

Za szybą wagonu — ciągle zmieniające się obrazy: słupy kominów, zakończone smużkami leniwie snującego się dymu, wieżyczki kopalń, wysokie zabudowania hut i fabryk. Fantasta dopatrzyć się może dużo egzotyki w widoku olbrzymich stożkowatych stert odpadków kopalnianych i popiołu, przypominających piramidy egipskie a stanowiących nieodłączny składnik górnośląskiego krajobrazu.

Pociąg zatrzymuje się często na stacjach, niemal co kilka minut, wydając z siebie i wchłaniając znów niezliczone gromady podróżnych. Robotnicy z hut i fabryk, górnicy, urzędnicy — spieszą do pracy lub wracają z niej. Ruch jest wyjątkowo duży. Trudno uwierzyć w to, że owa wędrówka mas ludzkich jest normalnym obrazem codziennego dnia pracy. Okolica czyni wrażenie olbrzymiego miasta, którego dzielnice łączy gęsta sieć linii kolejowych. Pociągi kursują często, na niektórych liniach kilkanaście razy na dzień. Tkwi w tym uzasadniony powód. Tysiącom robotnikom umożliwia się dogodny dojazd do pracy. Nie zawsze bowiem znaleźć można mieszkanie w miejscu zatrudnienia. Do samych Katowic np. dojeżdża dziennie przeszło 100.000 ludzi z okolicy (stolica Śląska nie może się rozbudowywać z uwagi na ryzyko stawiania domów na terenach pokopalnianych).

Problem mieszkaniowy jest tu w dalszym ciągu aktualną sprawą. Sytuację pogarsza fakt, że nowe mieszkania trzeba znaleźć dla dziesiątek tysięcy repatriowanych z Francji polskich górników. Dla złagodzenia tego kryzysu wszczęto akcję budowy specjalnych osiedli robotniczych, np. pod Bytomiem, gdzie powstaje duża kolonia drewnianych „domków fińskich". Właściciel domku, oprócz schludnego mieszkanka, posiadać będzie ładny ogródek i zabudowania na inwentarz żywy. Fachowcy obliczają wytrzymałość „domku fińskiego" na 50 lat.

Zapewnienie górnikom odpowiednich warunków bytu staje się obowiązkiem społecznym. Jego praca bowiem jest dziś cenniejsza i wartościowsza od każdej innej. W dziedzinie życia kulturalnego dbałość o brać górniczą wyraża się w organizowaniu licznych ośrodków świetlicowych przy kopalniach i fabrykach, urządzanie kursów i wycieczek. Tak np. staraniem Związku Zaw. Górników powstał w Rybniku „Dom Górnika", spełniający poważną rolę jako centrum życia społeczno-kulturalnego okolicy.

Opieka nad dzieckiem górnika jest jednym z naczelnych zadań zawodowych organizacyj górniczych. W tym roku rozwinięta została na szeroką skalę akcja kolonii letnich. Istnieje poważna ilość sierót po poległych i zmarłych górnikach. (W samym powiecie rybnickim jest ich 800). Znajdą one wkrótce pomieszczenie w budującym się „Domu Sierót" w Gorzyczkach nad granicą polsko-czeską. Dom będzie ukończony z wiosną przyszłego roku. Fundusze, w wysokości ok. 20 milionów zł zebrano w większej części drogą dobrowolnych składek miejscowego społeczeństwa.

Celem wynajdywania i kształcenia samorodnych talentów spośród młodzieży górniczej, powołana została do życia przez dyrekcję Zjednoczenia Przemysłu Węglowego oryginalna, jedyna w Polsce uczelnia — Szkoła Przemysłu Artystycznego w Rydułtowach. Prowadzi ją art. malarz prof. Konarzewski z Izdebnej, który już przed wojną był inspiratorem kształcenia młodzieży górniczej w śląskiej sztuce ludowej. Uczniowie szkoły specjalizują się w rzeźbie w węglu, a eksponaty znajdują uznanie nabywców na wszystkich poważniejszych wystawach (ostatnio na wystawie plastyków-amatorów w Katowicach oraz na Międzynarodowych Targach Gdańskich). Wybijającym się talentom kierownictwo szkoły umożliwia dalsze kształcenie się w akademiach sztuk pięknych.

Jest jeszcze jedna rzecz, której — mówiąc o Śląsku — pominąć nie można. Mamy na myśli życie sportowe, które pasjonuje tu mieszkańców jak chyba nigdzie indziej. Ilość imprez piłkarskich duża. Gra się nie tylko w Bielsku, Cieszynie, Rybniku, Mikołowie, Gliwicach — ale, co bardzo charakterystyczne, kluby sportowe z własnymi boiskami spotkać można niemal w każdej większej wsi! Sport jest tutaj chlebem powszednim. W soboty i niedziele pociągi popołudniowe przepełnione są tłumami robotników, którzy bezpośrednio po wyjściu z hut, fabryk i kopalń spieszą na boiska. Kioski gazetowe świecą w poniedziałek pustkami: wszystkie dzienniki z dodatkami sportowymi rozprzedaje się w godzinach rannych do ostatniego numeru.

Ale zanim w sobotę Ślązak pójdzie na zawody sportowe, przebyć musi sześć dni swego pracowitego żywota. Bo tydzień śląskiego robotnika wypełnia ciężki mozół „czarnej roboty", od której grubieją ręce i czernieje twarz. Sztygar, rębacz, robotnik w hucie, inżynier, urzędnik — pracują dużo i ciężko. Ich wysiłek bogaci cały naród. Bo Śląsk, to znaczy — węgiel, a węgiel jest naszym narodowym bogactwem.

Patrzę na tych ludzi, jadących w wagonie osobowego pociągu Katowice—Racibórz. Spieszą na „szychtę" lub wracają z niej. Ręce szorstkie, twarze wymięte, w zaciśniętych wargach sterczy nieodzowna „fajfka". Z roboczej odzieży wydziela się duszący zapaszek pyłu węglowego.

— Śląski „pieronie". Mam ochotę uścisnąć twoją twardą spracowaną dłoń i powiedzieć ci: Szczęść Boże!

Julian Mikołajczak

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

50-lecie Chóru Kościelnego w Ostrzeszowie

Kazimierzowski Gródek Ostrzeszów niecodzienne obchodził święto. Pod przyjaznym uśmiechem przepięknej aury odbył się zlot chórów kościelnych z okręgu i z poza okręgu, by uczcić w dniu 3 sierpnia 50-lecie istnienia bratniego chóru kościelnego im. Stan. Moniuszki, którego znakomitym nauczycielem i dyrygentem jest organomistrz p. Zborowski. Jubileuszowy dzień rozpoczęło nabożeństwo w kościele Chrystusa Króla, podczas którego podniosłe, dostosowane do chwili kazanie wygłosił ks. dyr. Mizgalski. Pienia religijne podczas sumy wykonał pod dyr. ks. prob. Magnuszewskiego chór kościelny z Kępna.

Po nabożeństwie pochód udał się do Starej Strzelnicy, gdzie odbyło się okolicznościowe zebranie.

Na wstępie prezes chóru-jubilata p. Kasprzak powitał władze, duchowieństwo, chóry, delegacje i gości. Z kolei przemawiali ks. dyr. Mizgalski, prof. Pawlak, p. starosta Scholl, burmistrz miasta Ostrzeszowa i inni.

Obszerne sprawozdanie z pięćdziesięcioletniej działalności odczytał sekretarz Chóru-Jubilata p. Barański.

O godz. 16 rozpoczęła się druga część uroczystości, wypełniona konkursowymi popisami następujących chórów okręgu: Kępno, Bukownica, Grabów, Ostrzeszów, Doruchów, Trzcinica-Laski oraz chórów spoza okręgu.

W chórach I kat. poza okręgiem Ostrów zdobył 34 punkty i pierwszą nagrodę. Odolanów w II kat. 25 punktów. Chóry z okręgu: Bukownica 25 pkt., Doruchów 18 pkt., Trzcinica-Laski 22 pkt., Grabów n. P. 23 pkt., Kępno 29 pkt i Ostrzeszów 29 pkt. Ten ostatni zrezygnował z pierwszej nagrody na rzecz Kępna. (wł.)

KRONIKA OSTROWSKA

Adres Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Kino Słońce: „Niewidzialny detektyw".

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 21 bm. dr. Mikulska, ul. Kolejowa 15, nocny 22 bm. dr Szewczyk, ul. Kaliska 26. Do dnia 25 bm. Stara Apteka.

— **Nie zaklejać drogowskazów.** Ponieważ stwierdzono wypadki, że na drogowskazach naklejano różne ogłoszenia i plakaty reklamowe, burmistrz miasta Ostrowa przypomina, że naklejanie czegokolwiek na drogowskazach jest sprzeczne z instrukcją Ministerstwa Komunikacji o znakach drogowych i jako takie podlega karom administracyjnym. W przyszłości w razie stwierdzenia wypadku zaklejenia znaków drogowych stosować się będzie w stosunku do winnych kary w ramach postępowania administracyjnego a poza tym usunięcie naklejonych plakatów nastąpi na koszt winnego.

— **Treningi bokserskie.** Kierownictwo Oddziału Bokserskiego K. S. „Ostrovia" podaje do wiadomości, że treningi bokserskie rozpoczynają się dnia 19 sierpnia i odbywać się będą w każdy wtorek i piątek w sali gimnastycznej Gimnazjum Żeńskiego od godz. 19. Ze względu na bliski termin mistrzostw kl. A. P. O. B. Z., które zaczynają się już w dniu 31 bm., kierownictwo Oddziału wzywa członków do licznego i regularnego uczęszczania na treningi.

— **W sprawie Domu Towarowego P. C. H.** Jak już w swoim czasie pisaliśmy i w Ostrowie m. in. założony będzie Powszechny Dom Towarowy — Państwowej Centrali Handlowej. Jak się dowiadujemy termin otwarcia tego domu musiał zostać przesunięty, bowiem ze względu na duże trudności lokalowe w Ostrowie kierownictwo P. C. H. postanowiło wybudować na ten cel własny dom przy zbiegu ulic Kolejowej i Partyzanckiej. Fakt ten będzie korzystny z dwóch powodów a mianowicie P. D. T. znajdować się będzie w samym centrum miasta a poza tym wzniesiony w tym miejscu reprezentacyjny budynek zapełni istniejącą tam w tej chwili lukę i stanowić będzie estetyczną ozdobę miasta.

— **Skalmierzyce.** Parafia skalmierzycka poświęcona szczególnej czci Przenajświętszej Panny obchodziła w święto Wniebowzięcia N. Marii Panny swój doroczny odpust. Uroczystą sumę odpustową celebrował w asyście ks. kanonik Płotka z Ostrowa; kazanie wygłosił ks. dziekan Lis z Droszewa. Udział wiernych był nadzwyczaj liczny. (si)

— **Ponad 1800 osób wyjechało pielgrzymką z Ostrowa do Częstochowy.** W niedzielę pod wieczór wyjechało z Ostrowa ponad tysiąc osiemset pielgrzymów na Jasną Górę. Do pielgrzymki ostrowskiej dołączyli się okoliczni parafianie z Ołoboka, Jankowa Zaleśnego, Chynowy, Jankowa Przygodzickiego i inni. (si)

— **Centrala Rybna.** Dowiadujemy się, że w Ostrowie przy Rynku zamierza otworzyć swój oddział Centrala Rybna, dysponująca samochodami przystosowanymi do przewozu ryb. W ten sposób dostarczany będzie cenny artykuł spożywczy na miejsce. Przy obecnej cenie mięsa ryby byłyby dla b. wielu po prostu błogosławieństwem. Spożycie ryby jest u nas bardzo niskie, ponieważ nie ma dotąd należycie zorganizowanej sprzedaży. (si)

Koedukacyjna Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego I stopnia w Gorzowie Wlkp.

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Okręgu Poznańskiego w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 5a otwiera z dniem 1 września br. dla młodzieży Ziemi Lubuskiej jednoroczną szkołę spółdzielczą, zadaniem której będzie kształcenie kandydatów na pracowników w spółdzielniach i ich związkach. Do szkoły przyjmuje się młodzież po ukończeniu 18 roku życia na podstawie świadectwa 7 klas szkoły powszechnej i złożenia egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki. Kandydaci i kandydatki, którzy nie posiadają wymaganego świadectwa, mogą być przyjęci na podstawie egzaminu wstępnego z zakresu szkoły powszechnej. Zamiejscowi znajdą pomieszczenie i wyżywienie w internacie za opłatą około 1000 zł miesięcznie. Podanie z własnoręcznie napisanym życiorysem, świadectwem szkolnym i metryką urodzenia kierować pod adresem: Oddział Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. w Gorzowie Wlkp., ul. Gen. Sikorskiego 9. Egzamin wstępny rozpocznie się 2 września o godz. 9 w gmachu Szkoły Zawodowej przy ul. Teatralnej 8.

8-491

SKOKI, pow. Wągrowiec

— **Roczny bilans pracy Gminnej Spółdzielni Sam. Chłop.** Pracę swą inicjatorzy ruchu spółdzielczego rozpoczęli w nader trudnych warunkach, otwierając na początek jeden sklep kolonialno-spożywczy. Dzięki wytrwałej pracy i niezłomnej woli, Spółdzielnia w roku 1947 powiększyła znacznie grono swych udziałowców i rozwija się pomyślnie. Założona dnia 10. 5. 1946 posiada obecnie 150 członków udziałowców i przez rok wykazała 10 milionów zł obrotu. Ma w swym posiadaniu młyn, skład towarów mieszanych w Skokach oraz filie w Łosińcu i Pawłowie. Ciosem dla tak świetnie rozwijającej się Spółdzielni była ostatnia powódź, która naraziła ją na 70 tys. zł strat przez rozerwanie tamy wodnej przy młynie. Powodem tego była gospodarka okupanta, który nie konserwował umocnienia śluzy, toteż powódź zniosła ją doszczętnie narażając na tak poważne straty. Obecnie kosztem ponad pół miliona zł wybudowano nową śluzę, co pozwoliło na uruchomienie młyna wodnego.

— **Staropolskim zwyczajem** gmina Skoki-wieś urządza w dniu 24. bm. dożynki, które odbędą się w Szkole Sztuk Zdobniczych w Skokach. Na program składają się popisy młodzieży i występy żniwiarzy.

— **W gmachu Ochronki miejskiej** przy ul. Parkowej zorganizowano na zarządzenie starosty pow. w Wągrowcu, Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem, pod kierownictwem s. Wirginii. Tam również mieści się przedszkole, gdzie 60 dzieci codzienne spędza swój czas na zajęciach, pod kierownictwem s. Blanki. Kierownictwo Ochronki opiekuje się dziećmi najbiedniejszymi, chorymi i potrzebującymi pomocy osobami starszymi. (as)

Stan urodzin w Chodzieży przekracza stan przedwojenny

Statystyka Urzędu Stanu Cywilnego na m. Chodzież notuje poważny wzrost ludności. I tak kiedy w ciągu roku 1938 i 1939, mieliśmy równą liczbę urodzeń po 185, w powojennym 1946 r. liczba ta wzrosła do 296. Niektóre zaś miesiące bieżącego roku wykazują następujące cyfry urodzeń: styczeń — 29, maj — 28, czerwiec — 23, lipiec — 21. W sumie ogólnej mamy na dzień 7 sierpnia 198 urodzeń, tak, że do końca roku stan ten osiągnie niewątpliwie cyfrę 300.

LESZNO

— **Milicja nie próżnuje.** W ostatnim czasie dokonano w Lesznie kradzieży mąki w magazynach „Społem", wykryto jedną tajną garbarnię skóry oraz szereg innych przestępstw, jak kradzieży kieszonkowych, kradzieży polnych itd.

We wszystkich tych wypadkach sprawców ujęto i oddano prokuratorowi.

Niech przytoczone poniżej wypadki wykrycia będą przestrogą tak dla wszystkich niesumiennych pracowników, jak i dla złodziei kieszonkowych itp.

Leszczyńskie organa milicji obywatelskiej tępią tych szkodników społeczeństwa, a obywatelstwo winno milicji tę pracę ułatwiać, zwracając baczniejszą uwagę i na siebie, by osobiście nie paść ofiarą jak również mieć kontrolę nad podwładnym personelem.

W magazynach firmy „Społem" dokonano kradzieży większej ilości mąki. Sprawcami kradzieży okazali się bracia Żeleźniakowie, Zygmunt i Erich, którzy skradzioną mąkę sprzedawali w terenie przy pomocy swojej bratowej. Sprawców kradzieży udało się jednak wcześnie ustalić, a skradzioną mąkę, która znajdowała się już między paseramj odebrać i zwrócić poszkodowanej firmie.

Drugi taki wypadek zdarzył się również w magazynie firmy „Społem" gdzie dokonano kradzieży 1577 kg mąki. Sprawcą kradzieży okazał się sam magazynier Matyja Leon, który kradzioną mąkę dostarczał prywatnym firmom i sprzedawał po cenach wolnorynkowych, fałszując przy tym kwity i faktury. Sprawca znajduje się w areszcie i oczekuje na wyrok.

W Brennie pow. Leszno milicja wpadła na trop tajnej garbarni a jej właściciela aresztowano. W garbarni znajdowało się około 100 kg skóry. Właściciela tajnej garbarni Leśniewicza Henryka odstawiono do dyspozycji prokuratora. (br)

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1. Tel. 19-22.

— **Dyżury lekarzy i aptek:** nocny 21 bm. dr Ginelli, Park Kościuszki 5. **Apteka św. Wojciecha,** ul. Stalina 12.

— **Wykaz cen na artykuły spożywcze.** Komisja Cennikowa przy Prezydencie m. Gniezna, biorąc pod uwagę dopuszczalną wysokość zysku brutto dla sprzedaży ustaliła następujące ceny maksymalne, obowiązujące od dnia 15 bm. (za 1 kg):

Mąka żytnia 90% — 33 zł (hurt), 37 zł (detal); **mąka pszenna** 80% — 62 zł (hurt), 70 zł (detal); **kasza perłowa** gat. I. 55% — 48,50 (hurt), 56 zł (detal); **kasza łamana** 65% — 42 zł (hurt), 49 zł (detal); **pęczak** 70% — 39 zł (hurt), 45 zł (detal); **chleb żytni** 90% — 29 zł (hurt), 31 zł (detal); **chleb pszenny** 80% — 60 zł (hurt), 65 zł (detal); **bułki** 50 g z mąki pszennej 80% — 3,60 zł (hurt), 4 zł (detal).

Mięso wołowe: gat. I. pieczeniowe — 180 zł, gat. II. na rosół — 170 zł. **Mięso wieprzowe:** kotlet 230 zł, **boczek świeży** 220 zł, **boczek wędzony** 280 zł, **karkówka** 240 zł, **łopatka** 230 zł, **żeberka** 160 zł, **polędwica wędzona** 400 zł, **szynka surowa** 320 zł, **szynka surowa krojona** 370 zł, **szynka gotowana** 320 zł, **szynka gotowana krojona** 380 zł, **noga gruba** 170 zł, **słonina świeża** 260 zł, **słonina wędzona** 290 zł, **smalec** 360 zł.

Masło mleczarskie 430 zł, **masło osełkowe** 320 zł.

Wędliny: kiełbasa popularna 280 zł, zwyczajna parzona 350 zł, serdelowa, parówkowa 280 zł, krakowska, królewiecka 340 zł, metka 370 zł, parówki 330 zł, wątrobianka gat. I. 260 zł, gat. II. 190 zł, salceson 280 zł, głowizna 280 zł, mortadela 330 zł, kaszanka 50 zł, bułczanka 70 zł.

Łój topiony — 440 zł.

— **Drobne kupiectwo w Stronnictwie Pracy.** Z udziałem prezesa pow. S. P. Troszaka oraz prezesa Koła miejskiego S. P. mgr Szymańskiego odbyło się w tych dniach zebranie organizacyjne drobnych kupców.

Obrady zagaił prezes pow. Troszak zaznajamiając zebranych z podstawami ruchu politycznego S. P. oraz przedstawiając wytyczne działalności. Stwierdził przy tym, że Stronnictwo podjęło się zadania należytej obrony interesów inicjatywy prywatnej, a więc i drobnego kupiectwa.

Przemawiający z kolei prezes Koła mgr Szymański podkreślił, że Stronnictwo pragnie w swych szeregach skupić kupców rzetelnych, którzy swą pracę dla dobra Państwa właściwie pojmują a w rozwój Stronnictwa chcą wnieść swój czynny udział. Wtedy bowiem łatwiej będzie można przeprowadzić szereg słusznych postulatów drobnego kupiectwa.

Tulce. Dnia 24 sierpnia br. na podwórzu probostwa w Tulcach Parafialny Komitet Odnowienia Kościoła M. B. Tuleckiej urządza

WIELKIE STAROPOLSKIE DOŻYNKI

z bogatym programem i urozmaiceniami. Początek okrężnego o godzinie 15. Do godziny 21 zabawa latowa na dworze, po czym do godziny 4 na sali. Czysty zysk przeznacza się na odnowienie kościoła M. B. Tuleckiej, który dnia 14 września br., w dzień dorocznego odpustu ma przywitać rzesze pielgrzymów w odnowionej szacie wewnętrznej.

34770

Na marginesie

Kto winien?

Na wsi wielkopolskiej i w miasteczkach dzieją się rzeczy, których nie notowano w dawnych czasach. Nie ma obecnie zabawy tańcującej, podczas której nie doszło by do mniejszej lub większej bójki. Zamiast radości życia i beztroskiego humoru panuje na wielu zabawach nóż, kastet a niejednokrotnie i pistolet. Zamiast strumieni wesołości i śmiechów — co było kiedyś i powinno być cechą każdej zabawy — leją się strumyki a często i strumienie krwi bratniej. Z zabawy młodzież winna czerpać nowe siły i energię życiową, a tymczasem wielu wychodzi kalekami, wielu wędruje na cmentarz, a duża ilość do więzień i domów poprawczych.

Dopiero wczoraj donosiliśmy o wielkiej masakrze na dożynkach w pow. gnieźnieńskim. Jeden człowiek, który stanął w obronie ładu i porządku został na miejscu zasztyletowany. 6-ciu innych zaś uczestników zabawy i bójki walczy w szpitalu ze śmiercią. O podobnie kończących się zabawach donoszą nam często z terenu innych powiatów Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Rozwydrzenie naszej młodzieży dochodzi już do zenitu. Jeżeli w radykalny sposób nie zapobiegniemy temu, to dojdziemy do stanu zupełnej anarchii. Człowiek człowiekowi staje się wilkiem, zamiast być przyjacielem, bratem, bliźnim. A już najgorsze to — co stwierdzono ostatnio w pow. gnieźnieńskim — że do bójek dochodzi na tle antagonizmów dzielnicowych. Zanik więzi społeczno-narodowej powoduje nienawiść graniczącą wprost z obłędem. Polak w innej dzielnicy kraju uważany jest nie za brata, lecz niejednokrotnie za wroga. Ponieważ repatriant z Wileńszczyzny, z Wołynia, ze Lwowa czy Stanisławowa na skutek zmiany granic znalazł się na naszym terenie, uważamy go za jakiegoś wrogiego intruza. Ten sam repatriant znowu, widząc naokoło siebie nieprzychylne spojrzenia, traci zaufanie do otoczenia, a przy okazji nerwy, posuwając się do rękoczynów, których wynikiem jest śmierć, jak to miało ostatnio miejsce w Michalczy. Ci zacietrzewieni ludzie, choćby niejednakowych poglądów, nie potrafią podyskutować spokojnie nad tymi czy innymi zagadnieniami, lecz uciekają się do argumentu noża, pałki, kastetu lub rewolweru.

Straszny objaw zdziczenia istot żyjących, które nazywają siebie ludźmi. Czemu to przypisać? Kto ponosi winę za taki a nie inny stan rzeczy?

Czy wszystko należy kłaść na karb zdenerwowania pookupacyjnego?

Nie!

Głównym winowacją jest tutaj alkohol. Piją go bowiem wszyscy: starzy i młodzi, kobiety i dziewczęta, a nawet dzieci zatruwa się już tym wstrętnym płynem. Mało jest monopolówki, to po wsiach naszych fabrykują samogon z żyta, jęczmienia, z ziemniaków i z czego się da. Na zabawach i dożynkach piją na umór wszyscy, dodając sobie rzekomego animuszu, a skutkiem zamroczenia powstają sprzeczki i pieniactwo, no i w rezultacie zabójstwa, wdowy, sieroty, szpital, więzienie itd.

Skutkiem nadmiernego spożycia alkoholu pewien mieszkaniec Nowego Tomyśla, zamiast do swego miasta pojechał do Gniezna. Spowodował awanturę z konduktorem i powędrował za kratki. Można by tak nawiasem mnożyć w nieskończoność przykłady szkód materialnych jakie powoduje wódka. Ale najgorsze jest to, że czyni ona wielkie spustoszenia moralne i fizyczne.

Takiemu stanowi rzeczy należy zapobiec wszelkimi dostępnymi środkami. Społeczeństwo musi wyjść ze stanu bierności i przejść do czynnej samoobrony. Trzeba ograniczyć spożycie tego wstrętnego środka podniecającego. W niektórych miastach i powiatach akcja ta już się rozpoczęła. Prowadzić ją trzeba wszędzie. Olbrzymie pole do pracy mają tu również władze sądowe, bo dotąd popełnienie czynu w stanie nietrzeźwym stanowiło poniekąd okoliczność łagodzącą, a winno być przeciwnie. Tak samo wyprawianie na ulicach burd nocnych przez pijaków winno być surowo karane. I tu głos mają władze administracyjne.

Dobrze i uczciwie zrobił inspektor samorządowy z Gorzowa, który przybywszy do Szlichtynpowej w pow. wschowskim zastał sekretarza miejskiego przy pracy w stanie nietrzeźwym. Zwolnił go z miejsca. Tak powinno się robić ze wszystkimi bardzo licznymi opojami.

A w miejscowościach, gdzie zdarzają się bójki i awantury nie powinno się w ogóle pozwalać na zabawy.

Współpraca wszystkich czynników zainteresowanych winna być ścisła, aby przekonać społeczeństwo, że

ubliża otoczeniu
poniża godność własną
obraża uczucia estetyczne

kto w miejscu publicznym znajduje się w stanie nietrzeźwym!

KAJOT

Wiadomości ze Środy

Pogrzeb śp. Jana Mazura, rolnika z Dominowa, przewodniczącego Rady Narodowej w Środzie odbędzie się w sobotę, dnia 23 sierpnia 1947. Kondukt żałobny wyruszy z domu żałoby w Dominowie o godz. 9.30. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy w Dominowie o godz. 10, poczem kondukt żałobny wyruszy do Giecza, gdzie nastąpi złożenie zwłok do grobu.

8-509

Mieszkańcom Jarocina i Pleszewa podajemy do wiadomości, że otworzyliśmy

składy ryb wszelkich gatunków

po najniższych cenach

w Jarocinie przy ulicy Warszawskiej nr 4
w Pleszewie przy ulicy Gnieźnieńskiej nr 2

CENTRALA RYBNA

Zarząd Główny Warszawa, ul. Puławska nr 20
Oddział w Poznaniu
ul. Działyńskich nr 7, tel. 41-54

34879

†

Dnia 18 sierpnia 1947 zmarł śp.

Jan Mazur

członek Gminnej Rady Narodowej w Dominowie, powiat Środa, długoletni działacz samorządowy i społeczny.

Cześć Jego pamięci!

Gminna Rada Narodowa
i Zarząd Gminny w Dominowie

34851

†

Dnia 19 sierpnia 1947 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nieodżałowana siostra, ukochana szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

Franciszka Suszczyńska

b. nauczycielka szkół średnich

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek, 22 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. za spokój Jej duszy odprawiona zostanie we wtorek, 26 bm., o godz. 7.30 w kościele św. Marcina, ul. Fredry.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni
siostry i rodzina

Poznań, Wały Jana III 10, m. 3

34908

†

Dnia 19 sierpnia 1947 zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, szwagier, dziadek, śp.

Marceli Budzyński

kupiec

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w Wągrowcu w piątek, 22 bm., o godz. 9.

W ciężkim smutku pogrążeni

34900 żona, dzieci i rodzina

†

W dniu 19 sierpnia 1947 zmarł, śp.

Jan Nikodemski

Inspektor Biura Kontroli przy Radzie Państwa, długoletni, zasłużony pracownik samorządowy Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w Dolsku — do grobowca rodzinnego.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy i pracownicy
Delegatury Biura Kontroli przy Radzie Państwa
8-515 i Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego

Spawarkę elektryczną

kupimy natychmiast.

P. Z. IN.
POZNAŃSKIE ZAKŁADY INSTALACYJNE Sp. z o. o., dawn. Gbiorczyk i Ska, Sp. Akc.
Poznań, Kochanowskiego 7.
34850

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA
p4694

Główna wygrana IV. klasy 50 Loterii,

MILION złotych

przypadła 4 posiadaczom losu nr 39 000, nabytego w popularnej **KOLEKTURZE**

J. PRZYBYSZ

POZNAŃ, Mielżyńskiego 14

Do 51 Loterii losy już do nabycia!

8-505

ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ, Poznań, ul. Grottgera 4, sprzeda nieruchomość, położoną w Janowcu Wieś przy ul. Rolniczej, o obszarze 1,46,89 ha. Na posesji znajduje się masywny

dom mieszkalny

o 5 pokojach i kuchni oraz masywny **budynek gospodarczy** wraz z wieżą ciśnień. Nieruchomość jest oparkaniona. Oferty z podaniem ceny należy składać pod powyżej podanym adresem.

8-478

†

Dnia 19 sierpnia 1947 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany brat, troskliwy wuj, śp.

Ludwik Prusinowski

b. dyrektor Banku Spółdz. Młodych Przemysłowców

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
siostra, siostrzenica z dziećmi.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 34888

Konkurs

Zarząd Miejski w Kaliszu ogłasza konkurs na stanowisko laborantki do laboratorium badania mięsa w Rzeźni Miejskiej.

Wymogi:
1. wykształcenie średnie,
2. 2-letnia praktyka laboratoryjn
3. metryka urodzenia,
4. świadectwo moralności,
5. krótki życiorys.

Wynagrodzenie wg 5 grupy przemysłowej unormowanej umową zbiorową.

Prezydent miasta
(—) Andrzej Bonusiak

8-498

Konkurs

Zarząd Miejski w Kaliszu ogłasza konkurs na stanowisko 3-go lekarza weter. w Rzeźni Miejskiej.

Wymogi:
1. metryka urodzenia,
2. dyplom lek. wet. uznany przez Państwo Polskie,
3. zaświadczenie o odbyciu praktyki rzeźnianej,
4. krótki życiorys,
5. świadectwo moralności,
6. zaświadczenie o stosunku do służby wojskowej,
7. nieprzekroczony 40 rok życia.

Wynagrodzenie wg III grupy przemysłowej unormowanej umową zbiorową.

Posada do objęcia zaraz.

Prezydent miasta
(—) Andrzej Bonusiak

8-497

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej, nigdy niezapomnianej żony i matki, śp.

z Handschuhów

Kazimiery Minickiej

odprawiona zostanie

msza św.

w sobotę, dnia 23 sierpnia 1947, o godz. 8.45 w kościele oo. Zmartwychwstańców przy Rynku Wildeckim, o czym zawiadamiają

mąż z synem.

32204

Okręgowe Zjedn. Wytwórni Materiałów Budowlanych

w Poznaniu, ul. Wesoła 1, za Teatrem Wielkim

wznowiło sprzedaż

cegły pełnej, pustaków stropowych, dziurawki, dachówki, gąsiorów itp.

oraz wznowiło sprzedaż wprost na podległych cegielniach:

Żerków, pow. Jarocin
„Tyniec" i „Rypinek 1" w Kaliszu
Kwileń, pow. Kalisz
Piwonice, pow. Kalisz
„Nagórna" w Kole
Augustowo, pow. Kościan
Czacz, pow. Kościan
Nietążkowo, pow. Kościan
Biadki, pow. Krotoszyn
Perzyny, pow. Nowy Tomyśl
Oborniki, ul. Gołaszyńska 35
Mściszewo, pow. Oborniki
Ostrów-Krępa, ul. Wysocka 31
Przygodzice, pow. Ostrów
Sobotka, pow. Ostrów
Junikowo, pow. Poznań
Miejska Górka ,pow. Rawicz
Rozstępniewo, pow. Rawicz
Pysząca, pow. Śrem
Rostarzewo, pow. Wolsztyn
Piła ul. Wawelska 106
Wschowa, ul. Kamienna 7
Drawiny ,pow. Strzelce Krajeńskie
Zielona Góra, Głowackiego 6

8-512

Maszyny parowe **Konstr. żelazne**
Parowozy **Rurociągi**
Kompresory **Demontaż i montaż maszyn i urządzeń**
Remontuje **Wykona**

„PIONIER POLSKI"

Przeds. Montażowe
Katowice II, ul. Krakowska 123 - Tel. 324-10

8-363

Premia IV klasy 50 Loterii

Milion + 2.000 złotych

padła w naszej kolekturze na nr 35434

Kasa Oszczędności KOSTRZYN
Spółdz. z odp. ogr. k. POZNANIA

8-506

Cerata

na torebki
czarna i brązowa

Zb. Waligórski

Poznań, Wielka 9, I piętro
Tel. 23-08. p 4745

KOTŁY ŻELIWNE
do centralnego ogrzewania

natychmiast kupimy
Adres wskaże: Tel. 76-53. 34849

Poważne przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu poszukuje wykwalifikowanego

księgowego-bilansisty

obeznanego z planem kont. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego" nr 34777.

ROWERY CZĘŚCI
E. Kromczyński
POZNAŃ
św. Marcin 47 p4605
w podwórzu

Chmielewski
POZNAŃ
STARY RYNEK 48
TEL. 23-39
ORAZ DĄBROWSKIEGO 15

8-373

Uwaga!

Psycholog Grafolog
Chiromant i Chiromantka!

przebywają jeszcze ostatnie kilka dni. Mówią o przeszłości, przyszłości, jak również co Cię czeka wkrótce. Dają najcenniejsze porady w sprawach życiowych o osobach zaginionych. Motywując swoje przepowiednie na zasadach obliczeń astrologicznych, z daty urodzenia, fotografii i pisma. Przyjdź,
a wyjdziesz z zadowoleniem.
Adres: **Poznań, ul. Marszałka Focha 45,** II ptr. 34874

Cegła

Sprzedaż cegły w większej ilości.

Pamiętaj: Przetarg d. 25 VIII 47 r.

Informacje:
Zarząd Nieruchomości Miejskich
Słupsk, Ratusz pokój 68.

8-487

Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego
Zakłady Solvay w Polsce
Fabryka Sody w Mątwach k. Inowrocławia

Przetarg nieograniczony

na pobudowanie zbiornika żelbetowego o pojemności ca 1000 m³ w terminie 60 dni.

Podkładki ofertowe wydaje Biuro Techniczne za opłatą 500,— zł od dnia 18. 8. 1947 r. Termin składania ofert w Sekretariacie Zakładów w zapieczętowanych kopertach do dnia 28. 8. 1947 r. godziny 10. Otwarcie ofert o godzinie 11.

Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty, lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Uwzględnieni będą tylko tacy oferenci, którzy wykażą się dużym doświadczeniem w budowie podobnych obiektów, popartymi odnośnymi referencjami.

Do oferty należy dołączyć odpis świadectwa przemysłowego, upoważniającego do wykonania robót, oraz dowód wpłacenia wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej.

8-481

Ogłoszenie

Centralny Urząd Planowania

Biuro Regionalne

na województwo poznańskie i pomorskie rozpoczęło swoje czynności w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17. Telefon: 51-509.

Dyrektor Biura Regionalnego
Centralnego Urzędu Planowania
(—) mgr Henryk Kalwaryjski

8-508

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Powrócił dr Kazimierz Stojałowski, specjalista chorób wewnętrznych i przyjmuje chorych godz. 16—18 al. Marcinkowskiego 19. Tel. 45-90. 34598

Dr Edward Howorka, specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie wznowił przyjęcia ul. Dąbrowskiego 52 m. 4 godz. 15—16. 34889

Wolne posady

Która sierota-dziewczynka po ukończonej szkole pragnie znaleźć pracę z przyłączeniem do rodziny. Of. Gł. Wlkp. nr 34553.

Potrzebna pomoc domowa, uczciwa, wiek obojętny. Wielka 21, m. 6. 34547

2 traktorzyści - mechanicy potrzebni zaraz. Miejski Majątek Rolny Szczepankowo, stacja kol. Kobylepole. 34660

Gosposi rzetelnej na dobrych warunkach do małego miasta, blisko Poznania, poszukuję Of. kierować Głos Wlkp. nr 34739

Czeladnik krawiecki samodzielny sztukowiec, potrzebny zaraz. Gen. Świerczewskiego 11a m. 3. 34738

Restauracja pierwszorzędna potrzebuje energicznego kierownika fachowca z możliwością późniejszej dzierżawy oraz kucharza. Of. Głos Wlkp nr 34730.

Ekspedient z branży technicznej, z kilkuletnią praktyką oraz pomocnicza siła biurowa, z znajomością księgowości i maszyny, potrzebni natychmiast. Zgłoszenia pisemne „PAR" Ratajczaka 7 pod 8,465 p4696

Chłopiec silniejszy do ekspedycji potrzebny. S. Duchowski, Mielżyńskiego 16. p4695

Posługaczka i dziewczyna do dzieci może się zgłosić zaraz. Al. Marcinkowskiego 11 m. 19. c2846

Księgowa-bilansistka ze znajomością wszelkiego rodzaju księgowości, stenografii, maszynopismem, przyjmie posadę. Of. nr 2693 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. c2837

Pomocnica z poleceniami, pranie, prasowanie. Orzeszkowej nr 9/11, m. 2. 34826

Spółdzielnia Wojskowo-Lotnicza zatrudni natychmiast kucharkę i początkującą księgowego lub księgową na kilka godzin dziennie. Pożądani studenci (Handlówki). Zgłoszenia do kierownika Spółdzielni Wojskowo-Lotniczej, Poznań, ul. Ułańska 5. 34821

Potrzebna pończoszarka i trykotarka. Pracownia pończosznicza „Rekord", św. Marcin 6. 34838

Gosposia potrzebna na wieś blisko Poznania do nauczycielstwa. Warunki dobre! Zgłoszenia Jeżycka 46a m. 12. 34880

Potrzebny stolarz meblowy zaraz. Limanowskiego 21, stolarnia. 34833

Pomocnicę domową z gotowaniem do 2 osób od 1. 9. 1948. Wyspiańskiego 10, m. 8. 34766

Przychodnia pomoc domowa zaraz. Szpeidel, Lubeckiego 2, przystanek za Ostroroga. 34844

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: M. Focha 48, zakład fryzjerski. 34466

Szwajcara i owczarza, z zamiłowaniem. — Majątek Poznań-Głuszyna, poczta Krzesiny. 34845

Dziewczyna inteligentna, młoda do 1 osoby, inżyniera, do pracy domowej. — Oferty Głos Wielkopolski nr 34764.

Samotnej, inteligentnej i energicznej osoby, którą traktowałoby się jako członka rodziny do opieki nad starszymi dziećmi oraz częściowo do pomocy w gospodarstwie domowym poszukuję. Zgłoszenia Niegolewskich 24 m. 6. 8-514

Krawcowa w dom potrzebna. Zgłoszenia Niegolewskich 24 m. 6. 8-513

Posługaczki 2 razy tygodniowo poszukuję. Al. Marcinkowskiego 13, skład jedwabiu, Pahl. 34818

Zawijaczka i robotnik, przyuczeni przy wyrobie cukierków, zaraz potrzebni. Wytwórnia Cukierków, Lodowa 4. 34788

Czeladnik krawiecki potrzebny. Górny, Focha 49. 34815

Ekspedientka z całkowitym utrzymaniem i pensją zaraz nad morze. Wiadomość: Poznań-Wilda, Umińskiego 25, m. 5. 34803

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Krasińskiego 10, m. 1. 34802

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Poznań, Niegolewskich nr 10, 34793

Gosposia uczciwa może się zgłosić Chwaliszewo 63 m. 3. p 4741

Pokojowa ewtl. sierota potrzebna blisko Poznania. Młyn Marcinkowskiego 16. p 4736

Księgowego na dwie godziny dziennie i chłopca do posyłek. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „8,503". p 4732

Gosposia, samodzielna, uczciwa, potrzebna zaraz. Babińskiego 7, II p. p 4724

Robotnik potrzebny od zaraz do warsztatu ślusarskiego. Poznań, Garbary 21. 34887

Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Szamarzewskiego 11, piekarnia. 34884

Gorzelanego z długoletnią praktyką zaangażuje Spółdzielcza Gorzelnia w Prochowicach koło Legnicy. Kandydaci proszeni są o stawienie się osobiście dla omówienia warunków wynagrodzenia. 8-493

Pracownice umiejące dobrze robić na drutach. Zgłoszenia: Szaniecka, Wierzbięcice 11 m. 10a godz. 12—14. 34882

Chłopca do posyłek, uczciwego, szybko orientującego się, oraz kobiety do sprzątania biura raz w tygodniu przyjmie Brzeskiauto, Jakuba Wujka 8. 34875

Gosposi uczciwej, wzorowej i zdrowej z referencjami, której płacę 3 do 3.500 zł miesięcznie pensji z dobrym traktowaniem i utrzymaniem poszukuje zaraz. Adres: Rawicz Wlkp. Skrytka pocztowa nr 27 8-490

Chłopca do konia i pracy w ogrodnictwie z utrzymaniem przyjmę. Poprawski, Szamotuły, Bohaterów 20. 34883

Potrzebna dziewczyna do prac domowych z utrzymaniem, najchętniej ze wsi. Przemysłowa 64 m. 1 (sklep). k 1462

Uczciwą dziewczynę do prac domowych w wieku do 18 lat. Wroniecka 16 m. 4. c 2870

Poszukuję kuśnierki natychmiast. Le Grand Chic, Ratajczaka 33 m. 10. c 2865

Szuka posady

Specjalista przetwórstwa owocowo-warzywnego, posiadający teoretyczne i praktyczne wykształcenie zagranicą, oraz wieloletnią samodzielną praktykę, przyjmie odpowiednią posadę. Of. Głos Wlkp. nr 8-469.

Panienka umiejąca szyć, przyjmie prace u dobrej krawcowej. Of. Głos Wlkp. nr 34710.

Szofer, zielone prawo jazdy, 3-letnia praktyka, szuka pracy. Of. Głos Wlkp. nr 34794.

Magistra farmacji, wieloletnią praktyką, poszukuje pracy aptece Poznaniu. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „8,493". p 4722

Urzędnik gospodarczy lat 40, szkołą rolniczą, praktyką, poszukuje posady samodzielnej lub dyspozycji. Oferty Głos Wielkopolski nr 34876

Początkująca stenotypistka poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 34872

Starsza, skromna religijna poszukuje lekkiej i stałej posady gospodyni. Oferty kierować do administracji Głosu Wielkopolskiego nr 34867

Absolwentka Liceum Gospodarczego szuka posady jako kierowniczka stołówki względnie internatu. Oferty Głos Wielkopolski nr 34863

Księgowy, przebitkową księgowością, maszynopisem, kilkuletnią praktyką poszukuje posady od września. Oferty nr 1056 „Czytelnik", Daszyńskiego 48. k 1459

Przyjmę pracę w kuchni na kierownicze stanowisko Poznań lub na wyjazd Polonica-Zdrój. Poste-Restante 30. c 2869

Ogrodnik żonaty, 35 lat, 18 lat praktyki znający wszelkie gałęzie ogrodnictwa: pszczelarstwo, hodowlę nasion, szuka posady jako kierownik lub na większym majątku od zaraz lub później. Oferty nr 2709 „Czytelnik", Czerwonej Armii nr 1. c 2853

Zbożowiec, wieloletnią praktyką przy eksporcie ziemniaków, szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 34778.

Starsza, prasuje bieliznę, najchętniej w szpitalu. — Oferty Głos Wielkop. nr 34769.

Rutynowana stenotypistka, pierwszorzędna siła, szuka posady zaraz lub później. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 8,427. p4665

Szofer trzeźwy i punktualny, zielone prawo jazdy, poszukuje posady. Of. Gł. Wlkp. nr 34837.

Ogrodnik poszukuje posady lub dzierżawy na maj., przeszło 20 lat praktyki, obeznany sadownictwem, warzywnictwem, kwiaciarstwem. Oferty Głos Wielkopolski nr 34830.

Inteligentna panna, studia społeczne, praktyka biurowa, szuka odpowiedniego stanowiska. Of. Głos Wlkp. Gniezno nr 115. 8-488

Księgowy bilansista handlowej i przemysłowej poszukuje posady w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 34841

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki. Poznań, Al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62 Dla zamiejscowych kursy listowne. p4281

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. p4554

Handlowe Kursy Półroczne — ranne i popołudniowe, rozpoczynam 1 września. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 8-378

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 34423

Nauka jazdy samochodowo-motocyklowa w „Auto Sterze" Poznań, Mickiewicza 36, tel. 34-77. Początek kursu 1 września. Zapisy trwają. Biuro czynne 8—12 i 17—18. p 4740

Zdolne biuralistki z ukończonym kursem pisania, na maszynie polecam. Piotr Pieprzycki, Aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. p 4730

Koncesjonowane Koeduk. Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynamy 1 września — Masztalarska 8. Informacje, zapisy Biuro Zjedn. Przemysłu Drzewnego, ul. Mielżyńskiego 26/27 godz. 8 do 15, 17 do 19, tel. 19-35. p 4728

Udzielam lekcji języków starożytnych, nowożytnych, muzyki na fortepianie. Drużbackiej 1 m. 7. 34878

Angielskiego, początkującym i zaawansowanym (akcent) udziela student z Anglii. Gąsiorowskich 5a, m. 8. 34827

Lekcje pisania na maszynie. — Szewska 3, m. 6. 34823

Angielskiego gruntownie szybko udziela pierwszorzędna siła pedagogiczna nawet najniezdolniejszym. Także metodą Dent'a. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 34813.

Lekcje śpiewu solowego, przygotowanie do występów estradowych, operowych i radiowych według taryfy Zw. Zaw. Muz. Zgłoszenia w piątki od 17—19: prof. Janusz Nowak, Słowackiego 47, m. 1. 34804

Kroju 4 tygod. Zamiejscowym stancja. Jeżycka 45, m. 9. 34834

Osobiste

350 998 prosi panią z Płowieckiej przybyć piątek o siódmej. 34817

Za długi męża Stefana nie odpowiadam. Agnieszka Tomkowiak, Kantaka 8/9. 34855

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p4338

Maszyn biurowych kupno, sprzedaż, naprawa; przepisywanie, powielanie. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26. Tel. 23-62. p4280

Fortepiany, pianina, fisharmonie sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Św. Marcin 22 w podwórzu tel. 23-91. p4343

Sypialnia polerowana, dobre wykonanie, oraz kilka innych. Janiak, Poznań, Rybaki 6. Magazyn mebli. p4625

Samochód osobowy marki „Adler-junior" po kapitalnym remoncie, oraz samochód ciężarowy 3,5-ton. marki „Ford-Canada" z pełnym ogumieniem i w dobrym stanie, natychmiast do sprzedania. Oferty Głos Wielkopolski nr 8-399.

Sprzedam

Samochód DKW

nowy motor, nowe ogumienie, 4 siedzenia, osobowo-reklamowy.

Poznańska 64, tel. 87-58

p 4729

Fortepian Blüthnera pianino nowoczesne najkorzystniej u fachowca. Drygas, Skarbowa nr 15. p4656

Sienniki, worki, materiały meblowe, chodniki, walizy. Pertek, Kraszewskiego 17. 8-380

Domek Poznaniu wolnym mieszkaniem, ogrodem sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. 34870

Skład mieszkaniem, 4-pokojowe umeblowane, do objęcia. Zwrot kosztów. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 34552.

Płaszczowy przedwojenny marengo, 270. Zgłoszenia: Witczak, Wielkie Garbary 41a, m. 5, godz. 16—18. 34546

Futro łokowe na średnią figurę, i maszynę do pisania. W. Garbary 27, m. 14. 34542

Pianino, fortepian Blüthner — sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 34499

Samochód osobowy, Mercedes V 170, limuzyna 4-drzwiowa, jak nowy, rejestrowany. Kraszewskiego 28. 34579

Okazja!

Do wynajęcia Św. Marcin 27, I piętro 8 ubikacji handlowych lub 2×4 ubikacje, za zwrotem remontu, 7 lat wolnej dzierżawy. Bliższych informacji udziela W. S. F. R. Św. Marcin 27. 8-464

Meble, nowe, używane, oddzielne, szafy, łóżka, toaletki, stoliki, szafy kuchenne oraz komplety korzystnie poleca Leon Janiak i Ska, Za Bramką 4 (przy pl. Bernardyńskim). p 4682

Materace, tapczany, leżanki, fotele. „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p 4667

Dzieła sztuki — przedmioty użytkowe sprzedaje — kupuje — przyjmuje Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p 4666

Hallo uwaga! Nadeszły najnowsze szlagiery w świeżym transporcie płyt gramofonowych. — Sprzedaż również bez dostarczenia starych płyt. Polecamy noże do cięcia szkła, grzałki elektryczne i pończoszki do gazu oraz wielki wybór harmonijek ustnych. „Emka", Wrocławska 30. p 4684

Parcelę 1100 m² przy Operze tanio sprzeda firma „Union" Rzeczypospolitej 4. 34649

Kamienica nowa, rodzaj willi, wolne mieszkanie, Łazarz, tanio sprzeda firma „Union", Rzeczypospolitej 4. 34651

Kamienicę, najwyższy komfort, Mickiewicza, za bezcen, sprzeda firma „Union", Rzeczypospolitej 4. 34652

Willę wypaloną, piękne położenie, tanio sprzeda fa „Union", Rzeczypospolitej 4. 34653

Dom-willa, ogrodem, wolnym mieszkaniem, Dębiec, za bezcen sprzeda Firma „Union", Rzeczypospolitej 4. 34654

Samochód 3 tonowy Bising. Dąbrowskiego 81, Rosada. 34699

Sprzedam lub wydzierżawię piekarnię-cukiernię w pełnym biegu, z powodu choroby. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 34688.

Oponę 190×18, sprzedam. Wrocławska 30 m. 14. 34756

250 Triumph, stan b. dobry, tanio spiesznie. Warsztaty, Lipowicz, M. Focha 80. 34748

Dywan ręcznie wiązany, 3×4, obrazy olejne, sprzedam. Adres wskaże „PAR" Ratajczaka 7 pod 8,489. p4716

Skład z urządzeniem sprzedam. Adres wskaże „PAR" Ratajczaka 7 pod 8,488. p4715

Futro karakułowe (tęższą figurę) dobrym stanie. Niedziałkowskiego 25 m. 7 (dawniej Stroma). p4714

Pianino pierwszorzędne, markowe, sprzedam. Grobla 1b m. 1. p4707

Kamienice dwie, centrum, do remontu, 12.500 m² przy bocznicy, sprzedam. Metelski, Marcina 13. p4704

Willę 5 pokojową, wolne mieszkania, sprzedam. Oferty nr 1045 „Czytelnik" Daszyńskiego 48. k1448

SMOŁA

w beczkach, wagonowo oraz **lepnik dachowy.**

„WOSTA", Katowice, Moniuszki 12. 8-482

Kamienie młynarskie francuskie, 130 średnicy, sprzeda — Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 31. 8-480

Szkła do zapraw, gumki, kieliszki, szklanki, serwisy do kawy, obiadowe, garnki aluminiowe, emaliowane, kamienne, żelazne, sprzęty kuchenne. H. Świetlik, St. Rynek 58. 8-479

Duży plac zabudowaniem przy tramwaju korzystnie sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 34828

5polowczyków rasowych 8-tygodniowych sprzedam. Kostka, Podśmigiel, poczta Morownica, powiat Kościan. 34826

Sprzedam 1 lodówkę na lód, 1 lodówkę na prąd (uniwersalną), 1 kasę „Continental". — Oferty Głos Wlkp. nr 34824

Tapczany, leżanki, fotele, materace, stale gotowe. Tapicernia Marcinkowskiego 2a, Pluciński. 34822

Ubranie wizytowe czarne dobrym stanie korzystnie. Wzrost 160. Norwida 13 m. 3 (Jeżyce). 34819

Dywan 3×4 sprzedam. Skład węgla, Kanałowa 1. 34816

Hulajnoga towarowa — motor lio 123 ccm na chodzie. Cieszkowskiego 4, warsztat ślusarski. 34805

Panowie szklarze, maszyna do ołowiu. Oferty nr 2715 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c 2859

Radio Telefunken uniwersalny. Poznańska 58 m. 6. c 2860

Kozę szwajcarską mleczną tanio sprzedam. Bobek Anna, Poznańska 15 m. 3. k 1455

Westfalkę białą emaliowaną. Sikorskiego 33 m. 17 dawn. Strumykowa. k 1457

Dog biała suczka czystej rasy tanio. Wrocławska 32 m. 7. 34842

Dog czarny pies tresowany. Niedziałkowskiego 27 m. 5. c 2862

Duże lustro na sprzedaż. Poznańska 50 m. 15. 34856

Dom przemysłowo-mieszkalny z parcelą na Sołaczu przy tramwaju sprzedam. Telefon 95-10. 8-496

Wózek dziecięcy Kordeckiego 12. Fryzjer. 34768

Sypialnie, kuchnie tanio produkuje stolarnia Górczyn, Sielska 36. Przyjmuję zamówienia. 34763

Maszynę damską elektryczną sprzedam godz. 9—12. Szamarzewskiego 32 m. 14. 34801

Płaszcz czarny na watelinie, buciki czarne 37. Wyspiańskiego 11 m. 7. 34800

Mikroskop lekarski „Reichert Wien" oraz futro łapki karakułowe na szczupłą osobę. — Oferty Głos Wlkp. nr 34795

Kasy ogniotrwałe na sprzedaż. Poznań, Wierzbięcice 46 w podwórzu, ślusarnia. 34792

Instrumenty muzyczne, radioodbiorniki, różne inne przedmioty sprzedaje — kupuje. Poznań, Słowackiego 39 skład. 34791

5-setka D. K. W. pierwszorzędnym stanie — Józefa 6. Warsztat. 34790

Kuchnie, łóżka, stoliki nocne korzystnie. Stolarnia, Kręta 4. 34840

Oponę 190×18, sprzedam. Wrocławska 30 m. 14. 34756

250 Triumph, stan b. dobry, tanio spiesznie. Warsztaty, Lipowicz, M. Focha 80. 34748

Dywan ręcznie wiązany, 3×4, obrazy olejne, sprzedam. Adres wskaże „PAR" Ratajczaka 7 pod 8,489. p4716

Skład z urządzeniem sprzedam. Adres wskaże „PAR" Ratajczaka 7 pod 8,488. p4715

Futro karakułowe (tęższą figurę) dobrym stanie. Niedziałkowskiego 25 m. 7 (dawniej Stroma). p4714

Pianino pierwszorzędne, markowe, sprzedam. Grobla 1b m. 1. p4707

Kamienice dwie, centrum, do remontu, 12.500 m² przy bocznicy, sprzedam. Metelski, Marcina 13. p4704

Willę 5 pokojową, wolne mieszkania, sprzedam. Oferty nr 1045 „Czytelnik" Daszyńskiego 48. k1448

Express aparat do kawy sprzedam. Prądzyńskiego 13 m. 8. 34831

Piec cukierniczy gazowy trzypiętrowy, ubijaczkę dwuramienną, ugniataczkę, dwuwalcówkę stalową, trzywalcówkę granitową, sztender mechaniczny, stoły gazowe i wodne, formy ciastkowe, młynek elektryczny, prasę dwuprzekładniową, palarnię kawy, 5-cio walcówkę stalową Lehmana, kotły karmelarskie, drażeciarskie, formy marmeladkowe sprzedam. Warszawa, Nowogrodzka 48 m. 2. 8-484

Dźwigary NP 28—30—32—36 na sprzedaż. Zgłoszenia Poznań, ul. Woźna 12. 34848

Adapter szafkowy i maszynę do pisania sprzedam. Dom Handlowy, Dąbrowskiego 1. 34782

Szafę ogniotrwałą sprzedam. Zgłoszenia Jaworski, Poznań, Kościelna 19. 34780

Sprzedam motor na gaz ssący 60 konny. M. Focha 95 m. 3. 34779

Motor do młockarni. Autogen do spawania. Opony 20×600 do 650. Kowala, Jackowskiego 49. 34773

Płaszcz popielaty, sportowy szczupłą panią. Szewska 20 m. 9 podwórzu prawo I. po południu. 34771

Lorenz radio, wzmacniacz, adapter, mikrofon, głośniki do lokalu. Z. Pawelczyk, Rolna 25 m. 5. 34252

Radykalną pastę na szczury, tubach, jak Zeliopasta, płyn przeciw pluskwom, płyn przeciw wszawicy, proszek przeciw pluskwom skuteczny, jak DDT, pszenicę zatrutą, proszek na szwaby, karaluchy, insekty dostarcza odwrotnie każdej ilości Wielchemia, Centrala deratyzacji, dezynsekcji i dezynfekcji, Poznań, Garbary 52, tel. 43-30. p 4751

Polski Fiat dobrze utrzymany sprzedamy natychmiast. Auto-Obsługa. Tel. 87-58. p 4750

Aparat fotograficzny Centakt, materiał angielski, jagnięca wełna, jasnokremowy. Staszyca 14 m. 3. p 4743

Kartony przycięte i gotowe, nieużywane, tektury grubej, dostarcze. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „8,515". p 4739

Klacz ze źrebakiem sprzedamy dobremu gospodarzowi. — Wiadomość F-a Żak, Wroniecka 17a, wejście z ulicy Mokrej. Tel. 48-54. p 4731

Blachę duraluminium 1 mm grub. sprzedam. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „8,508". p 4734

Planino dobre korzystnie. Telefon 90-57, Grobla 8 m. 3. p 4738

Maszyny trykotarskie na chodzie w dobrym stanie Dubiet 4/80, Dubiet 12/90, links grosser 13/90. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „8,492". p 4721

Pocztówki, makatki, gry, wycinanki, bajki, dostarcza Wydawnictwo „Interprint", Kraków, Św. Gertrudy 12. p 4720

Litograficzną, offsetową maszynę, prasę, szlifierkę, kamienie sprzeda **„Interprint",** Warszawa, Marszałkowska 137. p 4719

Introligatorskie maszyny, papiery, płótna, druty dostarcza **„Interprint",** Kraków, Św. Gertrudy 12. p 4718

Wózek dziecięcy sprzedam. — Świerczewskiego 11 m. 16. 34886

Limuzyna DKW 700 rejestrowana. Polna 15, warsztaty. 34890

Jadalnia w dobrym stanie. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 34885

Maszynę „Singera" gabinetową sprzedam. Wielkopolska 7 m. 3 (Sołacz). 34881

Samochód sprzedam, Citroen limuzynę 4-drzwiową lub zamienię na 6 osobowy. W. Borowicz, Garbary 41. 34873

Zaangażujemy zaraz

Księgowego

i wykwalifikowaną siłę biurową!

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne z dłuższą praktyką. — Pisemne oferty z odpisami świadectw uprasza się kierować pod adresem:

Luboń-Wronki, Przemysł Ziemniaczany w Luboniu p. Poznaniem

8-473

Kolonialkę, piekarnię, restaurację, kawiarnię, rzeźnictwo sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. 34871

Łóżko dziecięce do sprzedania. Poznań, Św. Marcin 9/10 m. 14 34869

Maszynę do szycia gabientową Singer. Grunwaldzka 17 m. 5. 34858

Kupna

Maszyn biurowych kupno, sprzedaż, naprawa; przepisywanie, powielanie. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. p4279

Firma rzeźniczo-wędliniarska kupi samochód ciężarowy do 2 ton. Gniezno, ul. Mieczysława 2, tel. 14-07. 8-434

Maszyny do liczenia, pisania naprawiamy — przerabiamy pismo. Zakupujemy maszyny na części. Warsztaty Maszyn Biurowych, W. Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2. p4576

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe" Kantaka 10. 8-376

Dźwigary budowlane prostuje, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. Tel. 20-14. 8-382

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 8-384

Plecyk stałopalny lub przenośny kaflowy kupię. — Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „8,435". p 4672

Kamienice wypalone, centrum, za bezcen można kupić przez firmę „Union", Rzeczypospolitej 4. 34650

Kupujemy stale puszki od konserw, wszystkie wielkości i każdą ilość. F-a „Cer" Poznań, Św. Michała 73, Zawady, tel. 87-04. 34722

Woski, stearynę, parafinę, tłuszcze, sodę amoniakalną, wszelkie artykuły chemiczne, płacimy najwyższe ceny. Wytwórnia „Słoń", Kantaka 7. p 4737

Adler Junior dobrymi oponami, przed remontem. Młyn Marcinkowskiego 16. p 4735

Kupię natychmiast dom, willę w Gnieźnie lub mniejszym mieście wzgl. dom 3—5 morg. ziemi na wsi. Oferty Głos Wielkopolski Gniezno nr 116. 8-489

Kupię sklep spożywczy. Oferty nr 1058 „Czytelnik", Daszyńskiego 48. k 1461

Balans kupię. Zgłoszenia tel. 89-70. k 1456

Lalkę ładną, dobrą, kupię. Kanałowa 7 m. 10. c 2866

Skład Śródmieście bez towaru kupię. Oferty nr 2719 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c 2863

Opony 750×20 w dobrym stanie kupimy zaraz. Tel. 12-25. Budown. Przemysłowe. c 2858

Sygnał prąd zmienny 6 Volt kupię. Chwaliszewo 63 m. 1. c 2854

Motor do motocykla 125. Oferty Głos Wlkp. nr 34846

Mierniczy sprzęt, również zepsuty, lunety, planimetry, cyrkle — kupię. Prusa 15 m. 8 po 19. c 28 52

Traktor 18—25 KM na kołach gumowych kupię natychmiast. Imiłkowski, Przemysłowa 11, tel. 86-62 godz. 8—15. 34783

Marynarkę czarną, średnia, szczupła figura. Oferty Głos Wielkopolski nr 34775

Dom masywny jednorodzinny, chlew, ogród owocowy, blisko stacji kolejowej do 800.000,— spiesznie kupię. Otręba, Jarocin, Kilińskiego. 34808

Zamiana

Mieszkanie trzypokojowe, komfortowe, w centrum, zamienię na cztery do pięć pokojowe. Przyjmuję koszty remontu. — Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „8,523". p 4744

4½ pokojowe, kuchnią, łazienką, wysoki parter, blisko dworca zach. zamienię na 2½ lub 3 pokojowe łazienką, słoneczne nie wyżej II piętra. — Oferty „PAR", Ratajczak 7 pod „8,498". p 4727

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe, Dąbrowskiego, na 2 pokojowe, w Śródmieściu. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „8,494". p 4723

Zamienię w Puszczykowie 2 pokojowe z kuchnią na Poznań. Oferty Głos Wielkopolski nr 34868

4½ pokoje, Łazarz zamienię na mniejsze. Oferty Głos Wielkopolski nr 34860

Zamienię mieszkanie 1 pokój z kuchnią i łazienką w Gdyni, na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski pod nr 34859

Pieniądz

Lokal handlowy przemysłowy 300 m² posiadam. Proszę o propozycję o założenie spółki. Tel. 14-96. k 1463

Wolne lokale

Lokal wyremontowany, parter, 160 m², przystanek tramwajowy na Wildzie. Of. Głos Wlkp. nr 8-330.

Placówka lek.-dentystyczna do objęcia. Of. Głos Wlkp. nr 8-462.

Stróżostwo willi do objęcia, kobieta. Mazowiecka 6, gospodarz. 34797

Dwa duże pokoje, zwrot kosztów remontu. Winogrady, ul. Pasieka 26 m. 2. 34785

Skład przy ruchliwej ulicy sprzedam tanio. Wiadomość Grobla 23. Wulkanizacja. 34832

Dwa pokoje kuchnia, zwrot remontu 150 tys. Winiary. — Oferty Głos Wlkp. nr 34852

Mieszkania 2 i 3 pokojowe w centrum miasta za zwrotem remontu. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 34847

Lokal handlowo-przemysłowy, wysokim parterze. Marcina 13 m. 6. p 4747

Szuka lokalu

Studentka poszukuje pokoju. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 34752.

Pokoju pustego wzgl. umeblowanego, pani na stanowisku. Of. Głos Wlkp. nr 34737.

Natychmiast! ładnego pokoiku na Łazarzu albo Jeżycach poszukuje studentka medycyny. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 34857

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 34854

Student poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wlkp. nr 34853

Szukam pokoju, cena obojętna. Zgłoszenia Kowalski, ul. Miła nr 10. 34829

Pokoju umeblowanego lub pustego poszukuje małżeństwo bezdzietne. Zwrócę wszelkie koszta lub dam dzierżawę rok z góry. Polna 12, skład obuwia. 34 807

Wypłacalny poszukuje pokoju o ile możności umeblowany. Szymański, Łódź, Armii Czerwonej 8. 34784

Student poszukuje pokoju umeblowanego, cena obojętna. Zgłoszenia: Cwynarówna, Zygmunta Augusta 10a m. 9. 33737

Poszukuje panienka wspólnego pokoju, ewtl. u starszych ludzi. Oferty Głos Wielkopolski nr 34843.

Dzierżawy

Mam do wydzierżawienia aleje owocowe i sad. Of. Głos Wlkp. nr 34693.

Zguby

Zgubiłem portfel z dowodami osobistymi na nazwisko Bolesław Januszko. Za zwrot dowodów 2.000 zł. Zgłoszenia tel. 34-92. 34731

Unieważniam zagubioną legitymację członkowską PPS. — J. Olszewski, Kraszewskiego 13 34877

Zagubioną kartę RKU Poznań na nazwisko Adam Budzisz, unieważniam. 34866

Unieważniam zagubione zaświadczenie rejestracji RKU Kalisz na nazwisko Ludwik Wrona. 34864

Unieważniam zagubioną legitymację służbową nr 1027 Sądu Apelacyjnego w Poznaniu na nazwisko Tadeusz M. Luboński 34812

Zaginęła czarna, brązowymi łapkami suczka. Okolica Chłapowskiego. Zgłosić Daszyńskiego 113 m. 1. 34811

Znaleziono klucze. — Odebrać Mostowa 9 godz. 7—15. 34806

Unieważniam zagubioną legitymację Ubezp. Społ. Poznań nr 46696476 nazwisko Wawrzyn Strauchmann, Poznań, Gąsiorowskich 12 m. 30. Znalazcę upraszam oddanie za wynagrodzeniem. 34796

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową nr 19/P na nazwisko bomb. Stefan Doniec. 34786

Unieważniam zagubione czerwone prawo jazdy nr 97, wydane w Wilnie na nazwisko Konstanty Szczerba, Poznań, Lodowa 1. 34762

Unieważniam zagubioną kartę R. K. U. Poznań-Powiat. Janusz Golubski. 34774

Unieważniam zagubioną legitymację kolejową na nazwisko Bobek Bronisław, Poznań, ul. Galla 12 m. 5. k 1454

Unieważniam zaświadczenie R. K. U. Kalisz na nazwisko Henryk Kaliszek, Jarocin. k 1453

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Konin i odcisk palca wydany przez gminę Gosławice, kartę rowerową i kwity podatkowe na nazwisko Feliks Sarniak, Anielew, poczta Gosławice, pow. Konin. 8-500

Zgubiłam dokumenty ślubu i osobisty na nazwisko Maria Liśkiewicz, Żnin, Krasińskiego 42. 8-495

Unieważniam zagubiony dowód tożsamości konia 294, tymczasowe zaświadczenie 532/VI. Z. Stachowski, Małe Garbary 9. c 2867

Unieważniam zameldowanie milicyjne na nazwisko Bożena Czajkowska, Poznań, Szczepankowo. c 2861

Unieważniam zagubioną kartę rowerową, zameldowanie milicyjne na nazwisko Jan Kapusta, Osiedle Naramowickie 68. c 2857

Unieważniam dowód kolejowy 61071, kartę rejestracyjną R. K. U. Kościan na nazwisko Antoni Bandasz, Leszno. 8-486

Poszukiwania

Proszę o wiadomość więźniu Oświęcimia Janie Kaczmarku ze Zebowa. Podobno zaginął przy ewakuacji. Żona Zuzanna, Zebowa, pow. Nowy Tomyśl. 34861

Różne

Czyścimy i fasonujemy kapelusze męskie. Gąsiorowskich 10, Pracownia czapek, kapeluszy. 33421

Pracownia bielizny męskiej przyjmuje zamówienia, reparacje. Grochowska, Prusa 15. 34528

Wykonuję wszelkie prace dekarskie i blacharskie. Ignacy Mandowski, dypl. mistrz blacharsko-dekarski, Grobla 3, tel. 34-69. 34814

Dziecko dziewczynkę od roku do trzech przyjmę na własne. Oferty nr 1055 „Czytelnik", Daszyńskiego 48. k 1458

P. P Kupcom polecamy: kapelusze męskie, fasony włoskie i inne, czapki gimnazjalne, sportowe, kolejowe — tanio, bo wykonane w własnej pracowni. Czyścimy i fasonujemy kapelusze męskie. Poznań, Gąsiorowskich 10. Pracownia czapek — kapeluszy. 33422

Reperację

zegarków i biżuterii solidnie

wykonuję.

A. MATYSIAK

Fredry 1. p 4725

Urzędowe

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/83/47 z dnia 6 sierpnia 1947 r. orzekł zmianę imienia i nazwiska obywatela polskiego Floriana Wittke zamieszkałego w Poznaniu, ulica Matejki 54 m. 9 na Jan Wilczyński. 8-507

Matrymonialne

Nic nie ryzykujesz — dużo zyskasz — kupując szczęśliwy los w Kolekturze, A. Grabarkiewicz, Poznań, Armii Czerwonej 2 narożnik Mielżyńskiego. 33615

Kawaler, kupiec, lat 38, posiadający 500.000 zł gotówki, pragnie poznać ładną, zgrabną pannę lub wdowę, posiadającą własny sklep. Of. Głos Wlkp. nr 34632.

Pan lat 25 materialnie niezależny pozna miłą panienkę do lat 21, biedną lecz o wybitnej urodzie. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wlkp. nr 34765

Kawaler lat 32 dobrego charakteru posiadający zakład fryzjerski pozna panią uczciwą, gospodarną, najchętniej fryzjerkę lub krawcową celem ożenku. Poważne oferty Głos Wielkopolski nr 8-499.

Dla siostrzenicy, **panienki** kulturalnej, miłej blondyneczki **bez przeszłości,** muzykalnej, gospodarnej, pół miliona plus umeblowanie szukam męża lekarza, aptekarza — lat 36, kulturalnego. Poważne oferty fotografią (zwrot) nr 2712 „Czytelnik", Armii Czerwonej nr 1. c 2856

Ogrodnik dypl.

wybitnie zdolny fachowiec, lat 37, blondyn, wzrost 167 cm, średniej budowy, bez nałogów, kulturalny, pracowity, nie dzisiejszych poglądów, posiadający większe ogrodnictwo handlowe, z braku czasu i odpowiedniej znajomości, pragnie nawiązać korespondencję z miłą kulturalną, o trzeźwych poglądach panią, do lat 35, nie szczupłą, domatorką, posiadającą większą gotówkę dla rozbudowy przedsiębiorstwa, cel ściśle matrymonialny. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Odpowiadam tylko na poważne oferty z dołączoną fotografią, którą zwrócę. Of. Głos Wlkp. nr 8-463.

Program radiowy na sobotę, dnia 23. VIII. 47 r.

6.00 Aud. por.; 6.15 Dzien.; 7.15 Wiad.; 7.35 Muz.; 11.57 Hejnał; 12.06 Wiad.; 12.10 Melodie ludowe; 12.25 Audycja dla wsi: „Walka z gruźlicą i zakaźnym ronieniem bydła"; 12.35 Utwory wiolonczelowe; 13.00 „Z mikrofonem po kraju"; 13.10 Muz.; 14.00 Kronika Poznania i Wielkopolski; 14.10 Kalejdoskop muzyczny; 14.55 Wiad. bież.; 15.00 Muz. tan.; 15.20 Audycja dla dzieci; 15.40 Dworżak — Sonatina G-dur op. 100; 16.00 Dzien.; 16.20 Arie operowe; 16.40 Skrzynka techn.; 16.50 Pogad. gospod. z W-wy; 17.00 „Przy sobocie po robocie"; 18.40 Koncert życzeń; 19.00 „Tu mówi Wybrzeże"; 19.15 „Nowe książki"; 19.30 Muz. radziecka; 20.00 Z życia kulturalnego; 20.05 „Kobieta w świecie"; 20.15 Reportaż; 20.25 „Zapomniane nasze pieśni"; 21.00 Dzien.; 21.30 „Sprawy i ludzie"; 21.45 Słuch. pt. „Zdrajca" wg Aleksego Tołstoja; 22.10 Wiad. sport. z W-wy; 22.15 Orkiest. tanecz. P. R.; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Program na dzień nast.; 23.20 Wiad. sport.; 23.25 Muzyka z płyt; 24.00 Muz. tan.; 0.01 Hymn.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".**
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13; sekretarz redakcji od 10—11.
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna: w Poznaniu w agenturach i kioskach 85 zł, z odnoszeniem do domu 95 zł, na prowincji pocztowa 90 zł, pod opaską 95 zł.
Kolportaż (prenumerata, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64 oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-18. — Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji i administracji: **Poznań, ul. Wyspiańskiego 10,** tel. 64-75 i 62-70.
Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24 tel. 318; Ostrów ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.
Cennik ogłoszeń podajemy w poniedziałki, środy i piątki.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Pokost czysto-lniany

w beczkach 50 — kilogramowych stale do oddania

„ROLNIK" Powiat. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z o. u. w KONINIE

Oddział Olejarnia i Rafineria w Koninie

Tel. 15. 8-452

Poszukujemy obszernego

lokalu handlowego

z magazynem lub bez w dzielnicy śródmieście, Jeżyce, Łazarz, względnie Wilda.

Zwrot kosztów remontu.

Oferty prosimy składać w P. A. P. w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 8 pod nr 3737/47. 8-504

Pokoju umeblowanego, bez pościeli. Oferty nr 1057 „Czytelnik", Daszyńskiego 48. k 1460

Poszukuję pokoju, kuchni — zwrot kosztów remontu. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „8,520". p 4742

Urzędnik, przebywający najwyżej 10 dni w miesiącu w Poznaniu, poszukuje pokoju umeblowanego (także wspólnego). Cena obojętna. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „8,497". p 4726

Poszukuję pokoju niekrępującego, umeblowanego lub próżnego, 1.500, chętnie obiady, nauczycielka. Oferty Głos Wielkopolski nr 34865

Poszukuję lokalu restauracyjnego lub takowego na ten cel centrum miasta. Oferty Głos Wielkopolski nr 34862

Mieszkanie pokój kuchnia po remoncie poszukuję. Oferty nr 2720 „Czytelnik". Armii Czerwonej 1. c 2864

Pokoju umeblowanego dla pani na Łazarzu — cena obojętna. Oferty nr 2711 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c 2855

Unieważniam zgubione: dowód tożsamości, zaświadczenie rejestracji RKU, prawo jazdy (zielone), kartę rowerową, legitymację U. P. Zwrot wynagrodzę. Stanisław Gołembiowski, Limanowskiego 29 m. 13. 34772

Zgubione dowody: osobisty, tożsamości konia, cztery odcinki zameldowania, dwa zaświadczenia na medale, akt ślubny unieważniam. Zygmunt Tomaszewski, Santoczynek, powiat Gorzów. 8-492

Unieważniam zgubioną legitymację służb. nr 6162/2 Stanisława Garstka, żona Leona kier. agencji Biała-Pilska, wystawioną 22. 10. 46 przez Dyrekcję Okręgu P. T. Poznań. 8-502

Unieważniam dyplom mistrzowski piekarski zniszczony przez nieostrożność na nazwisko Jan Łopiński, Leszno, ulica Wolności 17. 8-485

Unieważniam skradzione zaświadczenie rejestracji wojskowej nr 1858 wystawione przez Rejonową Komendę Uzupełnień w Rawiczu na nazwisko Wacław Mikołajczyk. 8-501

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K—33005